

ANNA SIEKIERSKA

2 STRONA
GŁOS - 29/30/31 VIII 1975

Medyczna rehabilitacja przez pracę

Dużym uznaniem krajowych i zagranicznych specjalistów cieszą się najnowsze metody rehabilitacji przemysłowej, stosowane przez poznański ośrodek naukowy. Inicjatorem jego utworzenia był nestor rehabilitacji w Polsce, światowej sławy ortopeda prof. Wiktor Dega. Jego staraniem powstała przed 15 laty w poznańskiej Akademii Medycznej pierwsza w kraju katedra rehabilitacji, a w pięć lat później — klinika rehabilitacji. Obecnie dzieło profesora legi kontynuują i rozwijają jego współpracownicy i uczniowie.

HALA FABRYCZNA... W SZPITALU

Szybki proces uprzemysłowienia, wzrost motoryzacji, mechanizacja produkcji i transportu wpłynęły na wzrost liczby urazów i wypadków. Powstała więc konieczność rozwiązania problemu przywracania sprawności ludziom, którzy utracili ją częściowo z tego właśnie powodu. Jest to zagadnienie wielkiej wagi społecznej i humanitarnej, a także ekonomicznej. Wychodząc z tych przesłanek — przy Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji AM w Poznaniu utworzono przed 6 laty pierwszy w kraju zakład rehabilitacji przemysłowej. Oprócz poradni rehabilitacji przemysłowej zakład ten posiada również warsztaty doświadczalne z 50 stanowiskami pracy, wyposażonymi w stosowne urządzenia i maszyny. W skład całego kompleksu liczących placówek zakładu wchodzi m. in. poradnia leczniczego usprawniania z gabinetami lekarzy-specjalistów, gabinetem zabiegowym i działami fizykoterapii i kinezyterapii, pracownia psychodiagnostyki, pracownia psychoterapii, pracownia socjalna, tensometryczna, sala gimnastyczna itp. Obiekty te zbudowano we współpracy z zakładami przemysłowymi Poznania, przy pomocy resortów zdrowia i opieki społecznej, przemysłu ciężkiego, związków zawodowych i Akademii Medycznej. Zgodnie z zawartym wówczas porozumieniem zakład rehabilitacji przemysłowej AM obejmuje leczeniem pracowników poznańskiego przemysłu, którego zakłady udzielają pomocy w prowadzeniu warsztatów oraz zlecają w ramach kooperacji zadania produkcyjne, możliwe do wykonania przez osoby o obniżonej sprawności.

soi. Dzięki temu zakład leczenia „zarabia na siebie” i nie potrzebuje dotacji finansowych. Pacjenci wykonują np. detale do silników okrętowych dla zakładów „Cegielskiego”.

PRZYWRACANIE SPRAWNOŚCI ZAWODOWEJ

Po przyjęciu do zakładu pacjent jest badany przez lekarza, który zleca dalsze badania i leczenie. Po przeprowadzeniu wszechstronnych analiz i badań odbywa się posiedzenie zespołu rehabilitacyjnego, w którym uczestniczą m. in. lekarze-specjaliści, instruktorzy gimnastyki leczniczej, psycholodzy, asystent socjalny, kierownicy pracowni diagnostycznych, inżynierowie i mistrzowie z warsztatów doświadczalnych. Zespół ten ustala program kompleksowej rehabilitacji, po czym w rozmowie z pacjentem informuje się go o stanie zdrowia, ustalonym programie leczenia i przewidywanym jego wyniku, a równocześnie ustala się sposób czynnego współudziału pacjenta w opracowywaniu procesie rehabilitacji. Tak więc każdy z pacjentów ma swój indywidualny i wcale niemały program w toku przywracania sprawności zawodowej. Otrzymuje on również swoje stanowisko pracy w warsztatach, zlecone przez lekarza, a pracą, którą wykonuje, jest tak dobrana, aby dawała możliwość wykonywania celowych ruchów, będących ćwiczeniem leczniczym. Stanowiska robotnicze są zmieniane w miarę postępu w leczeniu.

No podstawie bogatych doświadczeń leczenia pracą zgromadzonych przez lekarzy, techników i innych specjalistów, w zakładzie wykonano wiele urządzeń i pomocy technicznych, przydatnych do rehabilitacji. Są to m. in. stelaże z regulowaną wysokością do usprawnienia kończyn górnych, stanowiska montażowe z zapadnią w stole i pedałem do ćwiczeń stoju, urządzenia z napędem korbowym i prasy do ćwiczeń rąk i tułowia, specjalne wiertła z uchwytem do ćwiczeń formowania pięści itp. W trakcie leczenia, w miarę poprawy stanu zdrowia, pacjenci przechodzą do prac coraz bardziej skomplikowanych.

W ostatnim etapie leczenia pracują na maszynach, do których powrócą następnie w macierzystych zakładach pracy.

KOLEJ NA INNE OŚRODKI

Po zakończeniu leczenia zespół rehabilitacyjny zakładu wydaje decyzję o powrocie do pracy na poprzednie bądź też inne stanowisko pracy, gdzie pacjent może wykorzystać pośiadane możliwości i kwalifikacje. Tutaj zapadają też decyzje o skierowaniu na rentę, jeśli wykorzystane zostały wszystkie możliwości leczenia i nie osiągnięto zadowalającej poprawy. Wszyscy leczeni w warsztatach mają orzeczenie o czasowej niezdolności do pracy i w trakcie rehabilitacji pobierają zasiłek chorobowy, powiększony o dodatek w wysokości 20 proc. ich zarobków.

Dotychczas, po zakończeniu procesu rehabilitacji, powróciło ponownie do pracy około 900 pacjentów, którym przywrócono sprawność zawodową i przekonanie o pełnej społecznej przydatności. Ponad 3 tysiące osób korzystało też z rehabilitacji leczniczej „dochodząc” do zakładu.

Problemy rehabilitacji przez pracę — na podstawie poznańskich doświadczeń — stanowią m. in. jeden z elementów współpracy naukowej Polski i USA. Dwa tematy: badania sprawności ręki uszkodzonej przez uraz oraz efektywność ekonomiczną rehabilitacji przez pracę — są rozpracowywane przez poznański zakład na zlecenie Polskiej Akademii Nauk. Tutaj powstaje też krajowy ośrodek dydaktyczny i szkoleniowy w dziedzinie rehabilitacji w zakładach pracy dla kadry przemysłowej służby zdrowia. Organizuje się specjalne kursy dla lekarzy i specjalistów. Zakład nadal się rozbudowuje.

Wypracowany i stale wzbogacany w Poznaniu model organizacyjny rehabilitacji upowszechniany jest obecnie w innych ośrodkach przemysłowych w kraju — m. in. w Hucie im. Lenina, w stoczniach Gdyni i Gdańska, w fabrykach samochodów w Starachowicach i na Żeraniu.

ALEKSANDER NOWAK

Szkło z „Hortensji”



Wyroby Huty Szkła Gospodarczego „Hortensja” w Piotrkowie Trybunalskim znane są nie tylko polskim odbiorcom, dobrą opinię zyskały również za granicą. W tym roku huta piotrkowska wysłała za granicę ponad 20 tysięcy sztuk kieliszków, szklanek, wazonów, odznaczających się ładnymi wzorami i formami. Na zdjęciu: efektowne wyroby piotrkowskiej huty.

Fot. — CAF

Propozycja na pierwsze lekcje

Uczeń ma prawo

W unowocześnionej szkole kształcenie rozumiane jest jako równoczesne kształtowanie intelektu i postawy obywatelskiej młodzieży. Wiele robi się dla znalezienia najwłaściwszych metod i środków dla wychowania młodzieży na mądrych, uczciwych, prawych i oddanych krajowi ludzi. Wielu pedagogów duże nadzieje pokłada we wprowadzonym w bieżącym roku szkolnym Kodeksie Ucznia.

Pierwszą z cech, jakie rzucają się w oczy po przekartkowaniu Kodeksu, jest jego przejrzystość. Kodeks składa się z siedmiu części i ponad połowę setki punktów, w których sformułowane są rzeczy ogólne i rzeczy bardzo konkretne.

Chyba dobrze się stało, że nie starano się unikać definicji pojęć ogólnych. Przecież na pytanie o idealny, modelowy wzorzec ucznia nie po trafiła na maturach w jednej z warszawskich szkół odpowiedzieć większość samych uczących się, a właściwą odpowiedź uzyskać można było tylko u najbardziej zaangażowanych w sprawy wychowawcze nauczycieli. A przecież szkoła i społeczeństwo nie oczekują dzisiaj od ucznia jedynie postępów w nauce. Kodeks zrywa z dotychczasową praktyką oceny ucznia na podstawie stopni. W dokumencie przypomina się, że uczeń będąc członkiem społeczności szkolnej, jest równocześnie członkiem narodu, że ma odpowiedzialne zobowiązania patriotyczne.

Najgorętsze dyskusje budziły oczywiście punkty określające prawa i obowiązki uczących się. Wszyscy zgodzili się, że Kodeks musi z pełną konse-

kwencją wprowadzać zasadę partnerstwa między uczącymi się i ich wychowawcami. Artykuły kodeksowe dają uczniom pisane prawo aktywnego udziału we wszystkich sprawach szkoły. Bardzo znajmienne dla idei kodeksowej jest przywrócenie rangi i znaczenia pojęć ważnych, a często zapomnianych, martwych, o treściach w wielu szkołach zdawać by się mogło przebrzmiałych, jak choćby: obowiązek dbania o honor szkoły, szacunek dla jej tradycji. Szacunek dla starszych i obowiązek niesienia pomocy kolegom, to inne pojęcia podstawowe dla kanonu zasad moralnych.

Sferę obowiązków ucznia określa się jasno i dobitnie. Stwierdza się m. in., iż każdy uczeń powinien „stwarzać atmosferę wzajemnej życzliwości, pomagać słabszym, przeciwdziałać wszelkim przejawom zarozumiałstwa, zapobiegać plikarstwu i lizusostwu”.

Znalazły się w Kodeksie — wywołujące dotąd wiele kontrowersji — obowiązki podopiecznych szkoły. Uczniowie przepisom w sprawie noszenia odzieży i obuwia i tarcz na rękawach.

Uczeń jako aktywny współgospodarz swej szkoły i uczeń jako partner wychowawcy to chyba najtrudniejsze do wprowadzenia w życie zasady Kodeksu. Kodeks nie stawia tu tylko postulatów, daje uczniom konkretne prawa. Ma więc uczeń na przykład prawo „uzyskać dodatkową pomoc i ocenę postępów w nauce w terminach uzgodnionych z nauczycielem, zwłaszcza jeśli napotkał trudności w opanowaniu materiału”. Ma prawo znać bieżące oceny, a nawet,

gdy grozi mu ocena niezgodna według jego przekonania — z przyswojoną wiedzą, ma prawo odwołać się przez wychowawcę lub przedstawicieli samorządu uczniowskiego do dyrektora. Istnieje więc dla ucznia szansa powtórnego, obiektywnego sprawdzenia jego wiedzy. Nie można wreszcie nie zauważyć niezwykle ważnych — dla kształtowania partnerskiego układu uczeń — nauczyciel tych sformułowań kodeksowych, gdzie stwierdza się, iż uczeń ma prawo „do poszanowania godności własnej i dyskrecji w sprawach osobistych, a także stosunków rodzinnych, korespondencji, przyjaźni, uczuć”.

Systematyzując prawa i obowiązki ucznia nie odkrywano rzeczy nowych, nie formułowano zasad rewolucyjnych, a przecież o wielu zasadach współżycia szkolnego otwarcie mówi się po raz pierwszy, a drukując je i nadając im moc prawną, dokonuje się w istocie rzeczy ważnych dla unowocześnienia systemu wychowania szkolnego. Uczeń, który skuje mocniejsze oparcie jako podmiot w procesie wychowawczym, a także jako zaangażowany obywatel, którego ważną, wysoko punktowaną cechą jest samodzielność.

Kodeks Ucznia nie jest tylko dokumentem dla uczniów. Jego postanowienia obowiązują także do określonych postaw i działań wychowawców i rodziców. Dobrze by się stało, by jeszcze rodzice mogli poznać kodeksowe zasady i motywacje i by na pierwszych lekcjach wychowawczych 7-milionowa rzesza młodzieży punkt po punkcie poznała jego postanowienia.

STANISŁAW WIĄZOWSKI

Jest cicho i jakoś niezwykajnie. Opustoszał ogromny parking przed Ossuaire (W języku francuskim słowo to brzmi miękko i płynnie, polska „kostnica” jest twarde jak kości ludzkie, od których to miejsce wzięło swą nazwę). Z wysokości wzgórz, na którym stoiemy u stóp Ossuaire, oglądamy przedwieczorny pejzaż. Nie ma w nim nic prócz wzniesień pokrytych gęstym lasem, naznaczonych zbiorowiskami jasnych krzyży, zalanym purpurowym słońcem. Przeniesiony na płótno przez tuzinkowego malarza, pejzaż ten byłby jeszcze jednym banalnym „widoczkiem”.

Żaden artysta nie jest bowiem w stanie wyrazić szczególnego nastroju, jaki unosi się nad skrawkiem ziemi, na którą sześćdziesiąt lat temu przez trzysta nieprzerwanych dni i nocy padał grad bomb i pocisków, przewracając ją jak gigantyczny lew. W tym piekło trwali ludzie. Mężczyźni. Przysłani z różnych stron Europy, pod francuskie miasteczko Verdun. Poprzezierani w żołnierskie mundury, nie nie znaczące pionki w gigantycznej grze pod nazwą pierwsza wojna światowa. Rozrywani przez pociski, dławieni gazem i paleni miotaczami płomieni, żarzący przez robotę i zalewani przez błoto — bili się dniami, tygodniami, miesiącami. Siedemset tysięcy pozostało tu na zawsze. Tylko co trzeci rozpoznany został z imienia i nazwiska. Kości stu trzydziestu tysięcy udało się zebrać. Można je teraz oglądać, przez oszklone okienka, pod marmurowymi płytami Ossuaire.

— Spójrzcie, niektóre czaszki mają doskonałe zachowane zęby.

— Nic dziwnego, przecież oni mieli po dwadzieścia kilka lat.

kilkunastu tygodni lata 1916 roku, siedemnaście razy przechodziła z rąk francuskich do niemieckich i z powrotem. Pozostał po niej kawałek skręconej przez żar szyny, ostatni wydany przez kasę bilet. Dziś muzealne eksponaty, podobnie jak blaszany kogut z wieży kościoła we Fleury. Wioski, która zniknęła z powierzchni ziemi. Tak jak Vaux, Douaumont, Bezonvaux, Ornes, Louvemont, Cumières, Beaumont, Haumont... Powtarzający się w nazwach tych miejscowości człon „mont” (góra) przesądził ich los. Położone na ufortyfikowanych wzgórzach, broniących dostępu do

Verdun — 60 lat później

KWIATY JAK BAGNETY

(Korespondencja własna z Francji)

miasteczka i twierdzy Verdun, odległych o zaledwie kilka kilometrów — stanowiły cel najbardziej zacieklonych ataków kajzerowskich dywizji Wilhelma II.

Na stokach tych wzgórz walczyli tysiącami Polacy. Jedni — i tych było najwięcej — ginęli z woli niemieckiego cesarza, miłościwie panującego na ziemiach zabranych Polsce w wyniku rozbiorów. Drudzy, których emigracyjny los rzucił do Francji, szli do ataku pod sztandarem trójkolorowym. Tragizm pokretnych polskich losów zetknął w śmiertelnym starciu — fakt zanotowany w kronikach wojny — brata z rodzonym bratem.

Są to sprawy żywe do dzisiaj. Jesteśmy tu we czworo: dwóch młodych Francuzów i dwójce Polaków. Okazuje się, że dziadek każdego

z nas był tutaj mniej więcej sześćdziesiąt lat przed nami. Nie znali się. Byli dla siebie tylko strzeleckim celem. — Tak byłoby z nami — mówi mój przyjaciel Francois — gdybyśmy się urodzili zaledwie kilkadziesiąt lat wcześniej.

Sześćdziesiąt lat to dystans wystarczająco odległy, by czas, kiedy „wszyscy młodzi mężczyźni byli skazani na śmierć” (Maurice Genevoix) przestał budzić głębsze wzruszenia. Wydarzenia, które się wówczas pod niebem

Verdun rozgrywały, można nawet przetransponować w cyrkowe widowisko.

Pod kopułą Muzeum wiszą dwa aeroplany. To wiernie kopie samolotów uczestniczących w ówczesnych, pierwszych bitwach powietrznych: aliancki „Nieupor” i niemiecki „Fokker”. Cóż to były za pojedynki! Piloci strzelali do siebie z karabinów i pistoletów, a bombą na ziemię miotali ręcznie! Na „Fokkerze” latał niemiecki as nad asy — Baron Manfred von Richthofen, z racji koloru skrzydeł swojej maszyny przezwany „czerwonym baronem”. Zanim zestrzelił go pod Amiens karabinowym pociskiem australijski piechur, Richthofen stracił około 80 samolotów alianckich (dużo więcej niż niejaki Goering, który za parę lat miał objawić zupełnie inne talenty).

I oto prasa donosi, że Cole Palen, mecha-

nik z Nowego Jorku, skonstruował dokładną kopię „Fokkera” i sam przebrany za „czerwonego barona” odtwarza co sobotę, oczywiście za opłatą, powietrzne pojedynki sprzed lat; lotnicy alianccy spadają gęsto, ku uciesze licznej publiczności. Jeszcze jeden przejaw mody „retro”?

Ciekawe co powiedziałby na takie zabawy cytowany tu już Maurice Genevoix, prezes honorowy Akademii Francuskiej, a w czasie I wojny porucznik 106 pułku piechoty. To właśnie jemu wyrwało się: „Dla wszystkich co wiąże się z Verdun roku 1916 — nie, nie, nie!”.

Jakże łatwo zrozumieć ten okrzyk tutaj, gdzie do dzisiaj wygrzebuje się kości poległych a tablice ostrzegają przed zbaczaniem z wytyczonych ścieżek: można natknąć się na pocisk czy granat lub zapaść się do jamy, która kiedyś była bojowym schronem.

I gdzie można stanąć przed „Transzeją bagnetów”. Jest to miejsce śmierci francuskiego batalionu, który w kwietniu 1916 zginął do ostatniego żołnierza, w walce na bagnety. Zasypana transzeja pozostała w stanie nienaruszonym: wąski pas gliniastej ziemi, utkany drewnianymi krzyżami z mocno zartartym już napisem: „Soldat francais inconnu” (nieznany żołnierz francuski). Dookoła pustka i cisza. Szaletstwo wysokich traw i kwiatów.

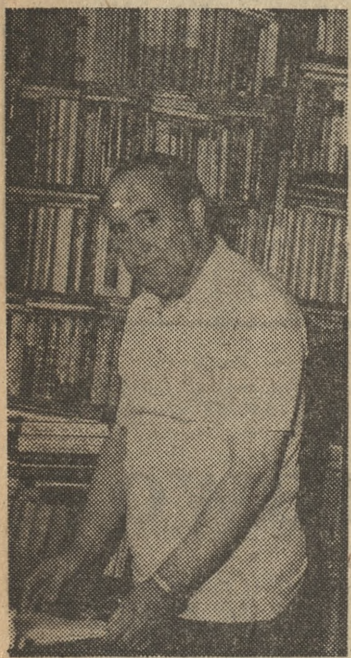
— Stercza jak bagnety — mówi Francois.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

STRONA

GŁOS — 29/30/31 VIII 1975

„Książka nie umiera, nie więdnie, nie zdradza...”



Ludwik Mikusiński

ko członek polskiej delegacji w Dekadzie Kultury Polskiej na Litwie.

— W czasie pobytu na Litwie — wspomina — odnalazłem nieznane listy Elizy Orzeszkowej, które omówiłem później na zebraniu naukowym Komisji Filologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego jestem członkiem. A przez dziesięć lat byłem prezesem poznańskiego oddziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza. Miałem wówczas bliiski kontakt z takimi sławami naukowymi jak Konrad Górski, Julian Krzyżanowski...

Podczas rozmowy pan Mikuśński co chwile sięga po książki wypełniające półki jego biblioteki. Oto pierwsze wydanie „Sonetów Krymskich” Mickiewicza, pierwsze wydanie „Pana Tadeusza”, pierwsze tłumaczenie tego dzieła na język niemiecki, tłumaczenie na litewski... Wkrótce obok tych cennych mickiewiczianów pojawiają się przede mną pierwodruki polskich tłumaczeń utworów Owidiusza (1541, 1544), „Satyr” Krasickiego (1779), „Śpiewów historycznych” Niemcewicza (1816), pierwsze wydania dzieł pozytywistów: Buckle’a, Spencera, Milla, Taine’a... Długa byłaby lista tych książek, które bierze się do ręki z pietysmem i radością.

— Skąd mam te książki? — powtarza moje pytanie ich właściciel. — Widzi pan, ja nie mam auta, nie mam willi, ale mam książki. Starodruki są

Muzeum w Śmiełowie

Fot. (2) — H. Kamza

— Była to dla mnie chwila naprawdę uroczysta — mówi. — W czasie swego referatu (obok profesorów Jarosława Maciejewskiego i Władysława Kuraskiewicza z UAM byłem jednym z trzech prelegentów na towarzyszącej otwarciu Muzeum okolicznościowej sesji naukowej) przekazałem na ręce wojewody kaliskiego, Zbigniewa Chodury, tę bezcenną kartkę ze sztabucha Eugenii Morawskiej. Zawiera ona naskicowany przez nią ołówek portrecik Mickiewicza oraz naklejony poniżej pasek papieru z napisanymi przez poetę słowami: *Na pamiątkę roku 1831 miesiąca października w Luboni Adam Mickiewicz*. Pierwotnie ten cenny dowód pobytu Mickiewicza w Wielkopolsce zamierziałem przekazać dla Zamku Królewskiego w Warszawie, lecz uznałem, że jego miejsce jest właśnie w Śmiełowie...

Ludwik Mikusiński już od przeszło dwudziestu lat pracuje jako kierownik pedagogiczny nauczycieli polonistów — ostatnio w Instytucie Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Poznaniu. A jedną z jego dydaktycznych i naukowych pasji jest wszystko to, co wiąże się z twórczością i życiem Adama Mickiewicza. W roku 1955 — a był to Rok Mickiewiczowski — we wszystkich powiatach województwa poznańskiego wygłaszał pogadanki i prelekcje, prosząc jednocześnie, by zabezpieczono wszystkie pamiątki pobytu Mickiewicza w Wielkopolsce. Z uznaniem i z wdzięcznością przyjmowano jego porady i wykłady o roli Mickiewicza w kulturze narodowej, a wyrazem podziękowania za ten społeczny trud był także okolicznościowy medal przyznany mu przez Ministra Kultury.

W czerwcu roku 1957 Ludwik Mikusiński uczestniczył ja

dobrych dni w Koninie, gdzie w jego mieszkaniu i na jego świetnym papierze zacząłem pisać „Młyn nad Lutynią” — od szczerze kochającego go autora. Jarosław Iwaszkiewicz. Stawisko 11. 11. 46.

Naukowo-literacka przygoda Ludwika Mikusińskiego zaczęła się już w młodości. Jako maturzysta, zafascynowany Stanisławem Brzozowskim, napisał list do Karola Irzykowskiego, prosząc go o opinię o tym wybitnym krytyku. Irzykowski przysłał mu w odpowiedzi poważny, serdeczny list kończący się słowami: *Chciałbym wiedzieć, jakie są dalsze duchowe Pańskie perypetie?*...

Dzisiaj Ludwik Mikusiński, obok twórczości Mickiewicza, interesuje się literaturą XIX wieku (jest autorem pracy pt. „Gwałty pruskie przed trybunałem polskiej literatury”), a głównie Sienkiewiczem. W swych zbiorach ma np. listy Marii Konopnickiej do Henryka Sienkiewicza, listy Józefa Sikorskiego — redaktora „Gazety Polskiej”, w której Sienkiewicz debiutował, a także listy Jadwigi Łuszczewskiej-Deotymy i inne cenne autografy.

— Przede wszystkim pochłania mnie jednak praca pedagogiczna — mówi. — Chcę przysiąc z pomocą nauczycielom w pogłębianiu naukowej refleksji nad rolą humanistyki we współczesnym życiu, jej



nie tylko materiałem badawczym, lecz stanowią także podstawę pomocy naukowej dla humanisty-polonisty w kształtowaniu twórczego procesu wychowawczo-dydaktycznego. Książki są wielkim skarbem. Jarosław Iwaszkiewicz nazwał je „swoistą witaminą naszego narodu, bo książka jest tym, co zostaje, co nie umiera, nie więdnie i nie zdradza”...

Sięgając po leżące przede mną druki trafiam również na książkę Iwaszkiewicza „Młyn nad Lutynią”. Znalazłem w niej interesującą dedykację: *Drogiemu Ludwikowi Mikusińskiemu na pamiątkę*

znaczeniem w kształtowaniu charakterów młodzieży, w pogłębianiu jej ideowych postaw, moralności i wrażliwości estetycznej. Humanistyka odkrywa przed młodymi świat wielkich ideałów, dzięki którym bogaci się ich osobowość, dojrzewa rozumienie celu i sensu życia godziwego i twórczego. A wobec nas, nauczycieli, jako imperatywy stanowiący rdzeń i piękno naszej pracy możemy wysunąć to, co pięknie wyraża Tadeusz Kotarbiński: „Zauważenie prawdy, ujawnienie jej i uzasadnienie”...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Odnaleziony bohater książki

Ukazała się ostatnio książka Bohdana Arcta — „Lot bez lądowania”. Opisuje ona czyn dwóch polskich pilotów myśliwskich, którzy w czasie II wojny światowej służyli w 128 kanadyjskim Dywizjonie Lotniczym.

Tematem książki Bohdana Arcta jest list nadany doń przez żonę byłego dowódcy Dywizjonu — Kanadyjczyka polskiego pochodzenia.

Okazuje się, że jeden z bohaterów opowieści, podporucznik pil. Roman Szarek, który ma na swym koncie 4 zestrzelone samoloty nieprzyja-

cielskie, żyje i od 1947 roku mieszka we wsi Aniolowo w województwie elbląskim. Liczy 51 lat, pracuje jako elektryk w Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjno-Montażowych w Osieku, jest komendantem miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej i członkiem ZBoWiD.

Por. R. Szarek posiada wiele odznaczeń wojskowych — m. in. Krzyż Virtuti Militari V klasy oraz kilka odznaczeń polskich i angielskich. Drugi bohater książki „Lot bez lądowania”, ppor. Henryk Daniłowicz, zmarł przed 4 laty.

PAP.

Od „Medei” do „Salome”

Tegoroczny sezon artystyczny w Państwowej Operze im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu rozpoczyna występy Opery z Płowidw w Bułgarii. Goście na scenie poznańskiej przedstawiają 2 i 3 września narodową operę bułgarską „Diabelskie skrzypce” Paraskijewa Hadzidiewa oraz 5 i 7 września „Borysa Godunowa” Modesta Musorgskiego. Poznańska Opera pojedzie do Bułgarii z rewidzją w przyszłym roku.

Repertuar własny Opery za inaugurację 8 września przedstawieniem „Don Pasquale” Gaetano Donizettiego, 13 września natomiast odbędzie się oficjalna premiera „Legendy Bałtyku” Feliksa Nowowiejskiego. Kierownictwo muzyczne spektaklu — Mieczysław Dondajewski, reżyseria — Sławomir Żerdzicki, scenografia — Władysław Wigura, choreografia — Barbara Kaspro- wicz.

Także we wrześniu poznańska Opera wystąpi w Warszawie, w ramach XIX Warszawskiej Jesieni. Udział w tej czołowej europejskiej prezentacji muzyki współczesnej jest wielkim wyróżnieniem dla poznańskiej placówki. Na scenie Teatru Wielkiego nasza Opera przedstawi — pod kierownictwem muzycznym Janusza Kulaszewicza — współczesną operę polską „Zmierzchn Peryna” Zbigniewa Penher- skiego.

Na październik zaplanowano premierę baletu „Dziadek do orzechów” Piotra Czajkowskiego w choreografii Barbary Kaspro- wicz, scenografii Barbary Jankowskiej. Rok 1975 zakończy premiera „Barona cygańskiego” Johanna Straussa w reżyserii Danuty Baduszkowej, scenografii Stanisława

Bakowskiego. W nowym sezonie pokazany zostanie ponadto „Faust” Charlesa Gounoda (reżyseria — Danuta Baduszkowa, scenografia — Marian Kołodziej) oraz „Salome” Ryszarda Straussa (reżyseria — Henryk Tomaszewski, scenografia — Władysław Wigura). Wystawiona zostanie także jedna opera kameralna z myślą o objęciu nowych ośrodków wojewódzkich.

Zespół artystyczny Opery pozostał w zasadzie bez zmian. Zaangażowano 9 absolwentów szkoły baletowej z Poznania oraz kilku muzyków i wokalistów, absolwentów poznańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej.

Trwa sukcesywny, przewidziany na wiele lat (by nie przerywać normalnej działalności artystycznej Opery) remont gmachu Opery. W tej chwili remontowany jest front, przeprowadzono prace remontowe w foyer na pierwszym piętrze.

Problemem do rozwiązania pozostaje sprawa zespołów technicznych Opery. Starzy fachowcy powoli odchodzą, brak nowych.

Polski Teatr Tańca — Balet Poznański rozpoczyna nowy sezon występami w Bydgoszczy (pokaże tam w dniach od 10 do 13 września „Wieczór baletów Beli Bartoka”).

W listopadzie odbędzie się w Poznaniu premiera piątego już programu artystycznego Teatru Tańca. Na wieczór złoży się: „Medea” (scenariusz wg dawnego mitu Andrzeja Lisa) do muzyki współczesnego kompozytora polskiego Juliusza Łuciuka. Rolę tytułową tańczyć będzie Anna Staszak. Choreografia jest autorstwa Teresy Kujawy, scenografia — Zofii Wierchowicz. Drugą pozycją wieczoru będzie poemat „Morze” Claude’a Debussy’ego. Choreografię opracował Tom Schilling z Opery Komicznej z Berlina, scenografię — Zofia Wierchowicz. Trzecim wreszcie punktem programu będzie „Stabat Mater” Krzysztofa Pendereckiego z udziałem m. in. chóru Jerzego Kurczewskiego. Choreografia — Con-

rad Drzewiecki, scenografia — Krzysztof Pankiewicz. W lutym odbędzie się następna premiera Teatru Tańca — trzy nokturny Fryderyka Chopina w choreografii Conrada Drzewieckiego.

Teatr Tańca czeka także wyjazdy zagraniczne. W październiku zespół występować będzie w Bułgarii. Ponadto wyjedzie do RFN, Francji, Szwajcarii, Hiszpanii. W maju przyszłego roku Teatr Tańca przedstawi swe nowe premiery na Łódzkich Spotkaniach Baletowych, a w sierpniu wystąpi na Światowym Festiwalu Sztuki w Bregens nad Jeziorem Bodeńskim w Szwajcarii.

Słowo o występach gościnnych. W październiku w „Cudownym Mandarynie” Beli Bartoka tańczyć będą w Poznaniu soliści Staatsoper z Berlina — Monika Lubitz i Bernd Dreher. Z kolei Roma Juszkut i Przemysław Sława wystąpią na scenie berlińskiej („Cudownego Mandaryna” w Berlinie zrealizował Conrad Drzewiecki).

C. Drzewiecki w okresie od 26 lipca do 28 sierpnia prowadził, tradycyjnie już, wykłady w Międzynarodowym Centrum Tańca w Rovinji w Jugosławii. We wrześniu natomiast w Operze w Berlinie Zachodnim zaczyna realizację baletu „Maur z Wenecji” Borysa Blachera, zmarłego niedawno wybitnego kompozytora niemieckiego. Przeniesie także na scenę opery zachodniobermberskiej „Epitafium dla Don Juana”.

Zespół artystyczny Baletu Poznańskiego został uzupełniony absolwentami szkół baletowych z Poznania i Gdańska. Zaangażowano także Saskę Santoso, tancerkę holenderską pochodzenia indonezyjskiego, uczestniczącą w prowadzonych przez Conrada Drzewieckiego w Jugosławii.

Problemem organizacyjnym dla Teatru Tańca są zbyt małe pomieszczenia. W siedzibie Teatru przy ul. Koziej nie ma już gdzie magazynować aparatury, dekoracji...

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Wielkie Jeziora widziane z Kosmosu

Najnowsze zdobycze nauki i techniki wykorzystuje w ochronie przed zanieczyszczeniami Wielkich Jezior Amerykańska Agencja Ochrony Środowiska Naturalnego. Dane o źródłach zanieczyszczeń tego największego zbiornika słodkiej wody w Ameryce Północnej dostarcza satelita orbitujący na wysokości 500 mil. Z kolei kolorowe mapy tych zanieczyszczeń sporządza (właśnie w oparciu o dane z satelity) wielki komputer firmy IBM.

Statek kosmiczny przekazuje dane do stacji naziemnej wówczas gdy znajduje się w jej polu widzenia, zapamiętując w pozostałym okresie zebrane informacje. Naziemna stacja łączności satelitarnej przesyła odebrane dane o zanieczyszczeniach i ich źródłach do ośrodka obliczeniowego, w którym przetwarzane są przez komputer na kolorowe mapy, lub drukowane w postaci wykresów. (PAI)

Przed promocją w WSO WP w Poznaniu

Podchorążowie dla regionu

Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego ponad 28 lat stacjonuje w Poznaniu. W okresie tym przeszła długą drogę ewolucji wraz z rozwojem Polski Ludowej i jej Sił Zbrojnych. Odegrała doniosłą rolę w umacnianiu potęgi obronnej naszej ojczyzny. W 1967 roku szkole nadano status wyższej uczelni zawodowej. Rozpoczęło się czteroletnie kształcenie dowódców — inżynierów wojsk pancernych. W 1970 roku utworzono w uczelni drugi kierunek: studiów — kształcenie oficerów politycznych dla wojsk pancernych, zmechanizowanych i powietrzno-desantowych. Po czteroletnich studiach otrzymują oni pierwszy stopień oficerski oraz dyplom ukończenia zawodowych studiów humanistycznych. Wkrótce odbędzie się druga z kolei promocja młodych oficerów politycznych, absolwentów WSO WP. W tych dniach zakończyli oni studia uwieńczone egzaminami dyplomowymi.

Wyższą Szkołę Oficerską

Wojsk Pancernych łączą wieloletnie, serdeczne związki z Ziemią Wielkopolską, a z Poznaniem w szczególności. Podchorążowie i kadra uczelni swój serdeczny związek z miastem i regionem dokumentowali powszechnym udziałem w czynach społecznych, w pracach, które Wielkopolskę miały uczynić jeszcze piękniejszą i gospodarniejszą.

Jednym z dobitnych przykładów więzi podchorążych i kadry naukowo-dydaktycznej WSO WP jest regionalna tematyka obronionych prac dyplomowych. Zapoczątkowali ją ubiegłorocznymi absolwentami politycznego kierunku studiów. Opracowali oni m. in. takie tematy jak: „Udział mieszkańców Poznania w wyzwoleniu miasta w 1945 roku”, „Stosunek społeczeństwa Wielkopolski do wyborów parlamentarnych 1935 roku” i inne. W ubiegłym roku akademickim zwiększono ilość i zakres przedmiotowy prac dyplomowych poświęconych regionalnej tematyce historycznej. Wśród obronionych z wyni-

kiem b. dobrym znajdują się m. in. prace dyplomowe pchor. M. OLEJNICZAKA pt.: „Odbudowa życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego w Poznaniu w 1945 roku”. Autor ukazał skomplikowany proces odrodzenia miasta ze zniszczeń wojennych. Udokumentował ofiarą pracę mieszkańców Poznania nad odbudową wszystkich dziedzin życia, a zwłaszcza ofiarnością poznańskiej klasy robotniczej. Wykazał też organizatorską rolę PPR i skupionych wokół niej w Bloku Demokratycznym stronnictw politycznych. Wiele miejsca poświęcił też roli ówczesnej młodzieży w odbudowie Poznania.

R. MIAZGA (syn oficeraczołgisty, bohatera 1 BPanc, który na swym czołgu jako pierwszy wjechał do Gdańska w marcu 1945 roku) napisał pracę pt. „Walka polityczna w Poznaniu w okresie referendum ludowego i wyborów do Sejmu Ustawodawczego”. W oparciu o rzetelną bazę źródła

Pasmo niedługie

Stoneczniki pochylili jeszcze niżej swe ciężkie, żółte głowy. Trzmiela, który przelatuje z wolna z jednego złościstego kręgu na drugi, nie odpędzają. Siatkowe ogrodzenia strzegą stoneczników i czerwonych róż.

Dotknąć można tylko miododajnych dziewczann. Obiadły przydroża, są nasyczone jaśniejszą, mniej złościstą niż owe stoneczniki żółtością.

Swierczewo, jego kraniec od Górczyna. Ulice Gołuchowska, Drawska, Luksemburg, Żerkowska... Długie rzędy niewielkich domków jednopiętrowych. Dużo z nich jeszcze nie otynkowanych, po bokach — cegły, przydroża porośnięte bylica-mi, zielskami... Ale już w wielu ogródkach kwiaty. Ogromne pomidory.

Grupa mężczyzn. Pochyła ni nisko. Choć już późne popołudnie, kopią głęboki rów.

„Gaz tedy pójdzie. Po jednym człowieku — z każdego domu. To praca społeczna”.

Jestem tutaj za namową Marii. Zebym właśnie o Swierczewie.

Miasto zdyszanę od gorąca zostało gdzieś za plecami... Na takich przedmieściach słonce jest jakby mniej natrętne. Może dlatego, że ma tu gdzie zamieszkać? Choćby w tych jesień przywołujących georginach.

„Niewiele już można było oczekiwać od lata” — gdzieś przeczytane zdanie wraca natrętnym refrenem.

Maria jest patriotką tych swoich domków. „Bo tu się ludzie znają...”. Mówi też, że w przyszłości na owym Swierczewie naprawdę będzie ładnie.

Ulica Leszczyńska jest już jednak nijaka. Wsparta o opłotowania ogrodów działkowych. Pszczyńska. Idę nią, bo Maria chce mi pokazać wszystko. Ze tu blisko linianki. „Po starej cegielni, ta woda jeziorem teraz dla wszystkich”.

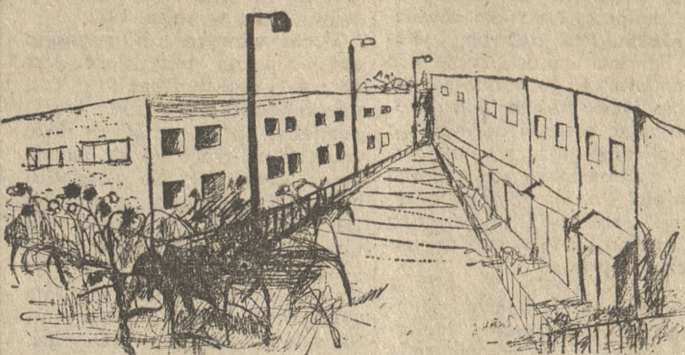
Na horyzoncie te linianki. Tu obok zaś — śliwy w ogrodach. Małe, sta-

re domki. Wiejskie jakby. Kury, kaczki na podwórkach. Kot na płocie.

Zaskakująco modernistyczna sylwetka kościółka z prostokątną dzwonnica. Wewnątrz, pod sklepieniem, hałasują jaskółki.

I jeszcze — długi rząd akacji przy Bohaterów Westerplatte. Jak te nazwy ulic błakają się po mieście... „By stoneczny czas wyzyskać...”.

Akacje bokiem, a środ-



Rys. — Aleksandra Hołownia

kiem ulicy — niedoszła arteria. Nawet dziewczanny boją się na niej w tej chwili zamieszkać. Półtury tylko gorzko spomiędzy wadotów pachną.

Gdy przechodzimy Kotlińską — przed jednym z wejść — grupa rozbieganych dzieci. Nad zjazdem do garażu rozpięte koce imitują namiot. Ostatnie za bawy lata?

Przy malej dziewczynce stoi chłopiec. Trzyma w ręku strzęp gazety, pokazuje duży tytuł. Ta mała długo patrzy, mówi: „Ja literkami”. Potem jednak dodaje „Jeszcze nie potrafię”. Na owym skrawku widzę początek zdania „Lato było...”.

BRAN



Podwórkowe decybele

Choć tyle się pisze, że hałas szkodzi zdrowiu, jednak nikt nie jest w stanie prze-ciwdziałać szkodliwym decybe-lom. Ja choruję na serce, ner-wy, bóle głowy, a w domu na szym, bez przerwy chodzi wen-tylator albo agregat i nikt te-mu nie potrafi skutecznie prze-ciwdziałać. Powstało już pojęcie ochrony środowiska czło-wieka, ale jak dotąd nie sty-chać nic o tym, by noszące ta-ką nazwę wydziały w urzędach miejskich i wojewódzkich prze-jawiały w zakresie ochrony śro-dowiska przed hałasem jaką-kolwiek działalność. (2413)

JANINA DOBIERSKA
Poznań

Pogląd

zasadniczo różny

W związku z zamieszczonym w numerze „Głosu” z 19 sierpnia listem p. A. Piętkow-skiego pt. „Zapomniane jezioro”, pragnę przedstawić w po-ruszanej sprawie pogląd zasad-niczo różny od tego, który re-prezentuje autor notatki.

Jezioro Jarosławieckie jest małym jeziorem bezodpływowym, o powierzchni zaledwie 12 ha, położonym w obrębie Wielkopolskiego Parku Naro-dowego. Niewielki obszar je-ziora i jego najbliższego otocze-nia nie pozwalają na wprowadze-nie tu masowego ruchu zmo-toryzowanych turystów.

Już teraz można obserwo-wać postępującą z roku na rok dewastację linii brzegowej jeziora, m. in. zniszczenie pa-sa nadbrzeżnych trzcin. Są i tacy turyści, którzy myją swe samochody w jeziorze! Wykoł-kowanie drogi, mające na ce-lu ochronę brzegu przed nisz-czeniem przez samochody, jest chyba jak najbardziej słuszne i celowe.

Zostawmy — zwłaszcza na terenie Parku Narodowego — choć nieliczne zątki dostę-pne tylko dla pieszych. Nie as-faltujmy i nie betonujmy leś-nych dróg. Odległość Jarosław-ca od betonowej szosy do Je-ziora wynosi zaledwie 1200 me-trów. Przebycie tak krótkiej trasy pieszo można tylko do-radzać tym, którzy chcieliby swoim samochodem dotrzeć wszędzie i za wszelką cenę. A cena niszczenia, bezpowrotne-go niszczenia niewymiernych wartości przyrody okazuje się zawsze — z reguły — niestety już po czasie — ceną najwyższą. (2711)

prof. arch. JAN WĘCŁAWSKI
Poznań

Motoryzacja a przejścia

Podczas mojego pobytu w kraju w lecie br. przyglą-dałem się audycji telewizyjnej, w której reporterka pytała przechodniów, dlaczego nie u-żywają wyznaczonego dla pie-szych przejścia, lecz przebiega-ją gdziekolwiek przez ulicę, na-rażając się na wypadek. Od-powiedzi były różne: tłumaczo-no się brakiem czasu lub zbyt dużą odległością od „zebrzy”, nikt jednak nie zwrócił uwa-gi na sprawę respektowania przejść przez niektórych kie-rowców.

Postuję się dla przykładu moim zdarzeniem: pewnego ra-zu spiesząc się, na przejściu dla pieszych ukroczyłem na jezdnię i o mało nie przypła-ciłem tego życiem. Kierowcy, niestety, nie respektują tych właśnie przejść. Piesi muszą czekać przy „zebrach” tak dłu-go, aż ruch drogowy ustanie i

wtedy tłumnie biegają przez ulicę. Zadnemu kierowcy nie przyjdzie na myśl, że piesi też się spieszą i mają wiele pil-nych spraw do załatwienia.

Gdy nastąpi całkowita jas-ność dla pieszego, kierowcy i milicjanta, że noga postawio-na na wyznaczonym przejściu gwarantuje bezpieczeństwo przekroczenia ulicy, kultura wzajemnego używania dróg i przejść znacznie narastać. Taki jest właśnie cel specjalnie o-znakowanych przejść i jeżeli obydwie strony będą przestrze-gały przepisów (m. in. o szyb-kim przechodzeniu jezdni w miejscach oznakowanych), wówczas nie będzie obawy o wy-woływanie zatorów, lub o po-wodowanie wypadków kalec-twa, czy nawet śmierci.

Sam zawsze (także będąc w kraju) ustępuję pieszym, pier-wzeństwem na przejściach, nie powodując żadnych korków na drodze czy to w Anglii czy też w tak ruchliwych mia-stach, jak Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk i Gdynia; w kraju przechodnie zawsze rewna-żowali mi się uprzejmymi podziękowaniami i miłym uśmie-chem. (2692)

ROMAN A. KATARZYŃSKI
Paignton, Anglia

A gdyby skrzynki?

Piszę w sprawie zbierania makulatury, pomysłu, którego w szerokim zakresie. A mia-nowicie w tym celu propono-wałbym założenie skrzynek, najlepiej plastikowych (z po-dobnie skonstruowanym wpu-stem i zamknięciem, jak przy skrzynkach pocztowych) we wszystkich biurach, szkołach, a także w klatkach schodo-wych domów mieszkalnych. Do skrzynek tych wrzucałoby się papier (brudnopisy, stare gazety i inny papier), który najczęściej jest wyrzucany do śmietników albo kotłowni i jest spalany. (2665)

ADAM DUDZIAK
Poznań

Potok czy ściek?

Na skrzyżowaniu ulic Nad Wierzbakiem, Wojska Pol-skiego i Urbanowskiej w Poz-nańsku znajduje się „delta” po-toku niesamowicie zasmradza-jącego znaczną część Sołacza. Zatrzuwa się dzielnicę, którą do niedawna jeszcze wskazywa-no jako jedno z najczystszych miejsc wypoczynku i rekreacji w Poznaniu. Tuż obok trujące go ludzkie płuca potoku znaj-duje się wspaniały teren spa-cerowy, posadzono tu kwiatki i postawiono nawet kilka rzeźb. Nazywa się on Nad Po-tokiem. Nazwę ulicy Nad Po-tokiem proponuję zatem zmie-nić na „Nad Ściekami”. Po drugiej stronie biegnie ulica o pięknej nazwie Źródła. Ulicę Źródła należałoby za-tem przechrzcić na „Ścieko-wą”.

Kto wreszcie zajmie się tą sprawą? Kto pozwolił odpro-wadzać ścieki do przeczające-go dzielnicę mieszkaniową po-toku? Dlaczego nie wykorzy-stano w tym celu równoległe biegnącej sieci kanalizacyjnej, którą kilka lat temu specjal-nie wybudowano (niszcząc przy okazji ogródki przy ul. Źródlanej)? (2677)

W. SWIETLIŃSKI
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe ma-ją większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Z książką na ty

Nowe przyswojenia

stawą własną jego małość, uczą trwałych wartości, któ-rym nie wolno się sprzeniewie-rzać, takich, jak prawdziwa przyjaźń, jak miłość silniej-sza nad wszystkie ciosy ży-ciowe, jak związanie z przy-rodą, która będąc nieraz o-krutną, zawsze jednak jest sprawiedliwa.

Literatura południowoame-rykańska zdobywa u nas co raz liczniejszych odbiorców, stąd na pewno narastająca ilość przekładów. Z dużym zainteresowaniem spotka się również, można to wróżyć, po-wieść meksykańskiego pisa-rza Sergio Pitola — „Dźwięk fletu”, w przekładzie Kaliny

Wojciechowskiej. Utwór jest wielowarstwowy, akcja zmie-na w scenerii tak czasu jak miejsca, żywa zresztą, nie-kiedy zaskakująca, doskonale spuentowana. Środowisko ar-tystyczne, właściwie filmowe, osiada zaś główną odmienną interpretacji sztuki i jej funk-cji w europejskich i meksykań-skich tradycjach kulturowych. Ukazała się czwarta część

głośnego „Kwartetu aleksan-dryjskiego” irlandzkiego pisa-rza Lawrence Durrella — „Clea”, w przekładzie Marii Skibniewskiej. Poprzednie to-mu tego cyklu: „Justyna”, „Balthazar”, i „Mountolive”, powieści z tymi samymi boha-terami i o tych samych spra-wach, ukazują jednak zarów-no postaci jak wydarzenia i co raz nowych płaszczyzn wi-dzenia, jakby odbijane przez inne czy inaczej poustawiane lustro. Autora fascynuje pro-blem uczuć, konkretnie miło-ści i jej pochodnych w psychi-ce ludzkiej, miłości zawsze in-nej i nigdy do drugiej nie podobnej, zawsze „do końca niewiadomej”, jak to trafnie zauważa Zbigniew Biernkow-ski. Obecnie wydana ostat-nia część „kwartetu”, z akcją umieszczoną w trakcie drugiej wojny światowej i zaraz po niej, przynosi formalne rozwią-zanie uprzednio zadziwiająco tych wątków. Czy rozwiązanie? Autor prowokacyjnie jakby dodaje na końcu książki pa-rę punktów orientacyjnych, w których wskazuje na dal-sze, w końcu nieograniczone możliwości rozwijania sytu-acji kształtowania charakte-rów swoich bohaterów, choć przez to wskazać na moż-liwość poszerzenia wariantów

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Regionalną tematykę wielko-polską podjęli również w swych pracach pchor., pchor. W. MOCEK, J. SKOREK, Z. BIELECKI i J. MICHAŁSKI.

Wielu z wymienionych pod chorążych — tegorocznych ab-solwentów zamierza kontynu-ować podjętą problematykę na studiach magisterskich na U-niwersytecie im. Adama Mic-kiewicza. W tym miejscu chciałbym podkreślić niezwy-kle serdeczny stosunek kierow-nictwa UAM i kadry nauko-wej do podchorążych oraz wszechstronną pomoc udziela-ną przez UAM w całym czte-roletnim procesie nauczania tegorocznych absolwentów. Naj-dobitniejszym wyrazem tej po-mocy jest przyjęcie najbar-dziej uzdolnionych podchora-żych na równoległe studia ma-gisterskie na UAM.

Przywiązanie do swego mia-sta i regionu znajduje też od-bicie w podjęciu przez jesz-cze większą ilość podchora-żych młodszych roczników po-litycznego kierunku studiów WSOWP regionalnej tematyki badawczej. Jest to również wyraz stałe umacniającej się wiedzy stanu osobowego wojsko-wej uczelni ze społeczeństwem Poznania i całej Wielkopolski.

plk doc. dr
MARIAN JĘDRZEJKO

Druga młodość

Jak podaje tygodnik „Business Week”, organ wielkiej fi-nansjery, amerykańskie kliniki chirurgiczne, wyspecja-lizowane w przeprowadzaniu plastycznych operacji odmła-dzających, notują masowy napływ nowego typu klienteli. Tym razem nie są to leciwe gwiazdy ekranu i estrady, lecz 50-latkowie płci męskiej, a więc panowie w sile wieku, poważ-ni, na odpowiedzialnych stanowiskach bossów wielkich przedsiębiorstw i banków. I nie dla podbojów erotycznych pragną ci pacjenci stać się Adonisami, lecz z powodu pow-szechniej hysterii kryzysowej, która wyzwoliła nagonkę na managerów starszej generacji i czyni ich odpowiedzialnymi za niepowodzenia gospodarcze. Tego lata wielu bossów poświęca urlopy, aby poddać się kosztownym i bolesnym zabiegom dermabrazji, silikonizacji i transplantacji włosów.

PAI

wa oraz dorobek publicysty-czny ukazał skomplikowany proces umacniania się wła-dzy ludowej w Poznaniu. In-ny pchor., Z. ZARANEK w pracy pt. „Społeczeństwo Wiel-kopolski wobec zagrożenia nie-podległości [Polski w 1939 r.]” podjął próbę ukazania ofiar-nej, patriotycznej postawy Wielkopolan w chwili bezpo-sredniego zagrożenia niepodle-głości Polski oraz bohaterstwa ludności cywilnej w regular-nych walce z wojskami hitle-rowskimi. W. GOLDYN opar-tował doniosły z poznawczej i społecznej punktu widze-nia problem zjednoczenia or-ganizacji młodzieżowych w lipcu 1948 roku na terenie ówczesnego województwa po-znańskiego i powstanie Związ-ku Młodzieży Polskiej. Do ciekawszych tematów za-tytułować też można takie prace jak: „Mieszkańcy Wielkopols-ki w szeregach 1 i 2 armii Wojska Polskiego” — pchor., pchor. J. GAŁEŹIEWSKIE-GO i W. DZIEWOŃSKIEGO. Powstanie i działalność PPR na terenie byłego Warthegau w latach 1942—1944” G. RO-KOWSKIEGO, „Odbudowa komunikacji kolejowej na ob-szarach DOKP Poznań w la-tach 1945—1948” W. JANI-SZEWSKIEGO, „Zmiany w strukturze własnościowej wsi wielkopolskiej w latach 1956—1972” A. KOPROWSKIEGO.

Atrakcyjne wyroby wartości 75,8 mld zł na rynek

W ciągu 7 pierwszych miesięcy br. przemysł maszynowy — jeden z największych producentów wyrobów na rynek wewnętrzny — przekazał do handlu towary wartości 43,7 mld zł. Przewiduje się, że do końca III kwartału wartość dostaw wzrośnie do 57,5 mld zł i będzie o pół miliarda złotych większa niż zakładano.

Dodatkowa, wypracowana przez załogi produkcja rynkowa jest rezultatem realizacji z powodzeniem podjętych w odpowiedzi na list Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza i dotyczy — co bardzo istotne — artykułów szczególnie na rynku poszukiwanych. W ciągu 7 miesięcy br. przemysł maszynowy przekazał do handlu m. in. 15 000 dodatkowych rowerów, 17 000 łódzek, 10 000 radiodiod, 10 000 agregatów chłodniczych do ich napraw (dostarczono 214 000 agregatów — zabrakło 9 000) i obecnie nadrabia te zaległości. W niektórych regionach kraju odczuwa się również brak w zaopatrzeniu w

baterie elektryczne, mimo iż plan w tej dziedzinie przekroczono o około 3 procent tj. o 20 mln sztuk. Toteż handel przy współpracy z przemysłem prowadzi analizy prawidłowości zapasów baterii i podejmując przedsięwzięcia mające usprawnić zaopatrzenie sklepów.

W sumie realizacja planów dostaw wyrobów przemysłu maszynowego na rynek wewnętrzny jest pomyślna. Przewiduje się, że w ciągu 3 pierwszych kwartałów br. przemysł maszynowy zrealizuje roczny plan dostaw w ponad 76 procentach, a do końca roku dostarczy wyroby wartości 75,8 mld zł, tj. za 800 mln więcej niż planowano.

Mimo iż tegoroczne dostawy wyrobów rynkowych będą o około 8 mld zł większe niż to wynika z założeń planu pięcioletniego na ten rok, przemysł maszynowy ma trudności z pokryciem rosnącego szybciej niż produkcja popytu na niektóre wyroby, jak np. rowery, samochody, pralki automatyczne, kolorowe telewizory, sam też zresztą uruchamiając produkcję wielu atrakcyjnych nowości stwarza nowe potrzeby i za

W Poznaniu urodziły się trojaczki

Wczoraj w nocy w Miejskim Szpitalu Położniczo-Ginekologicznym przy ulicy Jarochowskiej w Poznaniu przyszły na świat trojaczki. Trzy dziewczynki oraz ich mama — 26-letnia Aleksandra Piotrowska, dzięki troskliwej opiece zespołu lekarzy i pielęgniarek, czują się dobrze.

Takie duże powiększenie doychczasowej trzyposobowej rodziny (państwo Aleksandra i Maciej Piotrowscy mają też roczną dziewczynkę) nie było całkowitym zaskoczeniem. Lekarze przewidzieli trojaczki wcześniej.

Teraz radość z narodzenia trzech siołeczek dziewczynki zamęcza obawa jak dadzą sobie wszyscy radę w jednopokojowym mieszkaniu. Co prawda zakład pracy, w którym pracują ojciec dziewczynki — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłu Lekkiego — jak poinformował nas dyrektor, Wojciech Jabkowski, zamierza pomóc. Jednak nie nastąpi to zaraz. Pula mieszkań, jaką zakład dysponuje jest już rozdzielona. (len)

4000 warchlaków a nie 400

W artykule „Szybciej i taniej w kooperacji” (27 VIII br.) zniekształceniu uległ w druku fragment dotyczący stanu pogłowia trzody chlewnej w Kombinacie PGR Gultowy. Zamiast mylnie wydrukowaną liczbę 400 warchlaków, które planuje się zakupować rocznie od kooperantów, powinno być 4000 sztuk.

W „TYGODNIU” — reportaż Wiesławy Baranowskiej ze zdjęciami Henryka Drygasa o Fabryce Pianin i Fortepianów „Callisia”. Jego tytuł — „W tej fabryce wsiątko gra”.

W „KULTURZE” — o wybitnym reżyserze teatralnym Konradzie Swinarskim, który 19 sierpnia br. zginął w katastrofie lotniczej w Damaszku, piszą Tadeusz Łomnicki i Elżbieta Wyńska. — Należał do twórców znanych na całym świecie — pisał Tadeusz Łomnicki. — Jego prace w Moskwie, w Berlinie, w Mediolanie, w Hamburgu, w Helsinkach i wielu innych miastach na świecie zwróciły uwagę szerokiej publiczności krajów, w których pracował. Wszędzie zostawiał po sobie ślad nowego spotkania. Kiedy odjeżdżał, chciał się rzec: „Lecz ty odjeżdżasz z nowotem”. Jakże smutni są ci, którzy to wiedzą.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — rozmowa z Janem Englertem, aktorem, który przygotowuje obecnie rolę tytułową w filmie „Doktor Judym” na podstawie „Ludzi bezdomnych” Żeromskiego. O swoім podejściu do tej roli, J. Englert tak mówi: — ... dać w niej coś nowego, świeżego, bo podejrzewam, że Judym w tradycyjnej po literaturze nie trafia do młodych, że nie jest dla współczesnej

KIN

„SZCZURY PARYŻA” to barwna komedia produkcji francusko-belgijskiej, trzeci film w reżyserii skądinąd Pierre Tcheri, popularnego francuskiego aktora i realizatora telewizyjnego, który jest także współautorem wyświetlanego obecnie na naszych ekranach pełnometrażowego filmu rytmicznego pt. „Dzielnicy szeryfów Lucky Luke”.

Fabula „Szczurów” jest całkowicie fikcyjną opowieścią o podziemnym życiu łagodnych anarchistów, którzy postanowili uciec przed okropnym zanieczyszczeniem, hałasem i tłokiem wielkiego miasta. Pod pokrytym betonem Paryżem urządzili sobie wcale komfortowe, gospodarne i kulturalne życie. Reżyser filmu, korzystając ze scenarii dawnych kamieniolomów gipsu w Livry-Gargen i z fragmentów zasłyszanych opowieści (m. in. o „znikającej” gruszy) stworzył interesującą współczesną bajkę w całkiem realistycznej oprawie.

— Bardzo dobry pomysł scenariusza wyeksplloatowanego logicznie, z wyobraźnią i wyczuciem — napisał recenzent francuskiego „Cinema 74”. — Brak tu może tego ziarna szaleństwa, dzięki któremu film wzniósłby się na wyższy poziom. To uśmiechnięte kino ma jednak wiele cnót, choć by nieobecność wulgarności, glupoty i pogardy...

„MŚCICIEL” jest filmem produkcji amerykańskiej, szerokoekranowym, barwnym westernem. Reżyserem i odtwórcą głównej roli jest znany już polskim widzom bohater takich filmów jak „Tylko dla orłów”, „Złoto dla zuchwałych”, „Joe Kidd” — Clint Eastwood. Film ma dynamicznie rozwijającą się akcję, sporo trzymających w napięciu scen, a groza często przeplata się z komedią i groteską. Nie jest to wszakże arcydzieło westernowego gatunku, nic więc dziwnego, że krytyka odniosła się do „Mściciela” bez entuzjazmu.

— To coś pośredniego między „spaghetti-westernem” a typową produkcją amerykańską — pisano w recenzjach. — Komedia przeplata się tutaj z aktami gwałtu i przemocą, stany niepewności wygrywane są przez mocno stylizowane udźwiękowienie. Rzecz cała jest ćwiczeniem w retoryce, która nie odnosi skutku mimo, no wczesnej pracy kamery.

— Długie przerwy dramatyczne, padające często strzały, perkusyjna partytura i satyryczne postrzaskiwanie przekupnych „zaczyn” mieszczan nie zostały zastroszone w przekonującą całość i film nie osiąga klarownej zwartości.

Widzom nie wglębającym się w tajniki filmowego warsztatu i czystości stylu często wystarczy jednak, niestety, intrygujący tytuł i emocjonująca fabuła, której bohaterem jest Tajemniczy Przybysz... (kos)

Brodacki pisze o piosenkarzach. Czytając wypowiedzi naszych najlepszych piosenkarzy, dochodzi się do wniosku, że stan polskiej piosenki jest zły, a poziom tylko średni. Piosenkarze oczekują fachowej pomocy artystycznej oraz stworzenia przemysłu rozrywkowego.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — dr Aniela Mandrowska-Xinno pisze na temat prawidłowego żywienia. Jej artykuł „Syce, ale czy zdrowie?” ma stanowić za chęć do zainteresowania się tym ważnym problemem społecznym.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — publikacja pt. „Otwieramy magazyn bubli”. Redakcja apeluje do czytelników, by przysyłały buble lub ich opisy, a więc przykłady towarów chybionych. Za nadesłane przykłady redakcja funduje na grody w wysokości 100 zł.

W „DOOKOŁA ŚWIATA” — Czesław Michalski w cyklu „Po drugiej stronie ekranu” przedstawia Rudolfa Valentino, najgłośniejszego gwiazdora filmu niemieckiego legendę.

Elektryfikacja głównych szlaków

Okręg poznański PKP posiada bardzo gęstą sieć kolejową, więc wydawałoby się pozornie, że dodatkowe inwestycje nie są potrzebne. Ze względu jednak na położenie geograficzne Wielkopolski, gdzie krzyżują się główne szlaki handlowe, przynależąca się tu ogromne fundusze na modernizację istniejących linii i budowę nowych połączeń. O wzroście nakładów na kolejnictwo w dyrekcji poznańskiej świadczy choćby to, że w bieżącym roku przeznaczono na inwestycje 10 razy więcej, niż w roku 1971.

Podstawowym kierunkiem działania na przyszłość jest dalsza elektryfikacja linii przechodzących przez węzeł poznański oraz łączących duże ośrodki miejskie leżące na terenie dyrekcji. Na początku bieżącego roku oddano do użytku część linii łączącej Śląsk z portami na odcinku Ostrów — Jarocin — Poznań. W III kwartale tego roku zostanie ukończona elektryfikacja linii Sieradz — Kalisz — Ostrów. Natomiast w przyszłym roku Poznań otrzyma połączenie elektryczne z Krzyżem i z Inowrocławiem. To ostatnie zapewni przejazd i przewozy pociągami elektrycznymi na całej trasie z Poznania do Gdańska. Również w roku 1976 zostanie zelektryfikowana linia Jarocin — Września — Gniezno. Dla uniknięcia spiętrzenia ruchu na stacji Września buduje się tam kolejowy objazd miasta, który pozwoli na bezkolizyjny przejazd pociągów z dostosowaniem do dużych szybkości.

Do roku 1977 główne szlaki kolejowe w dyrekcji poznańskiej oprócz kierunku na Rzepin będą zelektryfikowane. Przyczyni się to przede wszystkim do usprawnienia przewozów masy towarowej. Jednocześnie dalsza elektryfikacja będzie miała duże znaczenie dla podróży, gdyż pozwoli na wprowadzenie do ruchu podmiejskiego pociągów bardziej pojemnych, o większej wygodzie podróżowania. Nasilenie elektryfikacji w

Wystawa „Starożytne Peru”

We wtorek 2 września br. w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu otwarta zostanie wystawa „Starożytne Peru”. Zobaczyć będzie można ceramikę, tkaninę, architekturę i rzeźbę. Ekspozycję pokazaną na wystawie pochodzą ze zbiorów muzealnych oraz prywatnych kolekcji polskich i zagranicznych. Szczególną wartość artystyczną przedstawia tu ceramika peruwiańska. Są to bogato zdobione malowidłami, o wyszukanych kształtach różnego rodzaju naczyń antropomorficzne i zoomorficzne z okresu od roku tysięcznego przed naszą erą do XV wieku naszej ery.

Wystawę w poznańskim Muzeum Archeologicznym w Pałacu Górków czynna będzie do końca września. (bran)

Bułgarzy na scenie poznańskiej Opery

W Operze poznańskiej wystąpi gościnnie opera z Płowdiw w Bułgarii. Jak wiadomo Płowdiw i Poznań wiążą ścisłą współpracą w wielu dziedzinach, także kulturalnej.

Opera z Płowdiw przedstawi na scenie poznańskiej w dniach 2 i 3 września br. „Diabelskie skrzypce” współczesnego kompozytora bułgarskiego Paraszkiewa Hadzidiewa. Kompozytor ten, autor wielu oper, jest laureatem m. in. Nagrody Dymitrowskiej. Opera „Diabelskie skrzypce” nawiązuje do czasów niewoli Bułgarów pod tureckim jarzmem.

W dniach 5 i 7 września opera z Płowdiw pokaże publiczności poznańskiej klasyczny po zycie operowy, „Borysa Godunowa” Modesta Musorgskiego. (bran)

Automaty usprawniają obsługę klientów

Nie pierwszy to w Poznaniu przypadek instalowania w pocztach pocztowych automatów do obsługi klientów, ale po raz pierwszy skoncentrowano je w jednym miejscu i z tak różnym przeznaczeniem. W holu Dworcowej Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Poznań-2 przy ul. Głogowskiej 17, wprowadzono mianowicie ostatnio samodzielną sprzedaż znaczków pocztowych i papierów listowej. Bez czekania w kolejce przy okienku, po wrzuceniu odpowiedniej monety do automatu (czynne są ich dwa zestawy — produkcji krajowej i węgierskiej) otrzymuje się potrzebny znaczek, kartę pocztową czy kopertę z papierem. O aprobacie, z jaką spotkała się ta forma sprzedaży, świadczy fakt, że dzień nie automaty wydają ich po kilkaset sztuk!

Przyczek

„Pod Złotym Mieczem”

Już w środku dnia między godzinami 15 a 16 w restauracji „Pod Złotym Mieczem” w Pleszewie jest tak „weselo”, jak może być w najgorszej knajpie pod koniec wieczornych libacji. Na sali prawie sami mężczyźni. Starsi piją wódkę i „wzmocniają” ją piwem, młodszy co chwilę przybija i zaraz zamawiają to samo. Na przykład tych dwóch ośmiu nastolatków. Wchodzą do restauracji, a już są tak pijani, że jeden z nich nie może „zmieścić” się w drzwiach i wpada w sąsiednią szymbę. „Pod Złotym Mieczem” jest weselo. W do brym tonie są nawoływania od stolika do stolika: „Kazik wypijesz tę wódkę czy nie...”

Kelnerki nieśpiesznie obsługują klientów. I nawet im się nie dziwią, bo niektórzy bywalcy przywołują je strzelając palcami lub pogwizdywaniem. Tak więc, gdy proszę o podanie serwetek z sąsiedniego stolika, ta kelnerka do której się zwracam, profilaktycznie udaje że nie słyszy. O takich subtelnościach jak szybkie podanie karty dań, czy chociażby zauważenie gościa (w restauracji jest mało gości i sporo wolnych miejsc) oczywiście nie ma mowy. „Kelnerski stolik” zresztą zachowuje się dość głośno. Pan, który się do niego przysiadł — widząc za przyjaźni — opowiada głośno o „tej malej, co go wczoraj tak zrobiła”, a pannie kelnerki współczują kłując głowami. Restauracja „Pod Złotym Mieczem” w Pleszewie. Środek dnia, jeszcze nie wieczór, a już weselo... (map)

Zupełnie novum w Poznaniu stanowi zaś zamontowany tam radziecki automat do rozdawania bilonu — 5 złotych na trzy 1-złotówki i „dwójkę”. Obserwuje się, iż wielu poznańców przychodzi specjalnie po taką potrzebne w środkach komunikacji miejskiej i w automatach telefonicznych monety 1-złotowe. W ostatnim kwartale zainstalowane mają być kolejne nowości: automat do rozdawania monet 2-złotowych na dwie 1-złotowe oraz do rozdawania widelców z Poznania (w trzech wersjach — po 3 zł).

Według zapewnienia dyrektora UP-T, w najbliższym czasie podobne centra automatycznej obsługi klientów uzyskają ma Dworzec Główny PKP i pawilon nr 111 na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. (bop)

Wzmocniona opona

Fachowcy z Ośrodka Badań i Rozwojowego „Przemysłu Oponiarskiego „Stomil” w Poznaniu mają już na koncie kilka udanych modeli krajowych opon. Ostatnio otrzymali od patentu na specjalną, wzmocnioną oponę pneumatyczną, przeznaczoną do eksploatacji w szczególnie trudnych warunkach. Opona charakteryzuje się tym, że pomiędzy dętką, a zewnętrzną powłoką ma specjalną, pierścieniową warstwę wykonaną z tzw. tkaniny krzywej lub krzyżujących się warstw kordu. (PAP)

Z ukosa

Opaleni są wśród nas

Miejsca w plażowych grajdółkach od Swinoujścia po Krynicię Morską zajmuje kolejna urlopowa „zmiana”, wystawiając pod promienie słoneczne ile się tylko da powierzchni ciała, by je przypiec na apetyczny, brązowy kolor. Każdego dnia na deptakach, w jadalniach i w świetlicach domów wczasowych oraz w kawiarniach trwa potem pokaz i licytacja wyników tego samosmażenia. W miejscowościach letniskowych nikogo oczywiście nie razi nawet bardzo skąpy, ograniczający się choćby tylko do kostiumu plażowego strój. Taki to już sztyk, letniskowa moda.

Nawet po powrocie w domowe pielesze najchętniej chodziłoby się nadal w szortach, w kostiumach kąpielowych i w ogóle w „wakacyjnym byle czym”. I dla wygody, do której się człowiek przyzwyczaił przez ten krótki czas (jakie wakacje nie są za krótkie?) zdołał przyzwyczaić i dla chęci zademonstrowania, co i w jakim stopniu udało się nam opalić. Nikogo (nawet tych, co to zawsze lubią „mieć za złe”) nie razi ukielka „bez pleców”. Również panie nie protestują na widok męskich torsów, wyłaniających się z rozwartych i pozbawionych krawędzi kombinezonów.

Jak w każdym przypadku jednak tak też i w powakacyjnej modzie niezbędny jest umiar, którego granice wyznacza poczucie estetyki. No bo czy można bez obawy o wzbudzenie śmiechu spacerować po ulicach miasta tylko w przyciętych szortach, obnosząc na publicznym widoku pokąśne brzusy, choćby nawet nie były przypieczone słońcem? A taki obrazek można było pewnego sierpniowego dnia zaobserwować na ulicach Poznania. Innego razu u dołu elegancji ubranej pani paradował tyśawy pan, odziany w coś w rodzaju opaski na biodrach i w sandały.

Można i tak, ale, niestety (musimy to sobie, panowie, samokrytycznie powiedzieć), rzadko się zdarza, by w pewnym wieku nasze nagie torsy i odsłonięte dołki kończyny były warte publicznego widoku. A również nie wszędzie dla każdej pani jest korzystny strój bikini.

Nie o pruderię tu chodzi, ale o estetykę i chronienie się przed śmiesznością. Co nie razi w Łebie, Mielnie, Rowcach czy w Międzywodziu — trudne bywa czasem do przyjęcia na ulicach śródmiejskiego miasta. Chyba, że się nie przekroczy jeszcze autentycznie młodzieżowego wieku, lub że miejscowość ma charakter letniskowy. W przeciwnym razie lepiej nie ryzykować! (żk)

Zobaczyć Rotterdam

Właściwie do ostatniej chwili nie mieliśmy pewności czy znajdziemy się w tym mieście. Wiodła bowiem — według planu — holenderska część powrotnej trasy „beemki” z Gandawy rzeką Waal — południową odnogą Renu — via Dordrecht, Gorinchem i Nijmegen do granicznego Lobith. Gdy wszakże cummy przypadło rzucić na nabrzeże znanego nam już akweny w Dordrechcie, uznaliśmy, że zbyt blisko jesteśmy największego portu świata (około 15 km), by nie pokusić się o „wdepnięcie” doń choćby na krótko.

Przez telefon dyrekcja polskiej żeglugi śródlądowej w Bydgoszczy zezwoliła na zboczenie z kursu.

Rozświetlony rozległą gamą portowych lamp Rotterdam witaliśmy jeszcze tego wieczoru.

Z dziennika podróży:

23.30. Mijamy ostatni z terenu mostów i przed nami — port. Dzwigi, dziesiątki statków (i małych barek i „pasażerów” wielkości „Stefana Batorego”), kanały i magazyny. Moc światła. Wszystko oszalało, rozmachem i potęgą. Nie wiadomo, na co wpięru patrzeć. Po prawej zostawiamy informację załoga — nabrzeże Bompjes Kade. Za nim wyraźnie diablo wysoka wieża.

— To sławny Euromast — wyjaśnia kapitan. — Po to, aby spojrzeć z jego szczytu, zjeżdżają turyści z całego świata.

Przepruwamy nad podwodnym tunelem, po czym skręt w lewo, do niewielkiego basenu Dokhaven. „Stary” szuka reflektorem wolnego miejsca. Jest. Cumujemy, chyba „na dziesiątego” od brzegu.

„Cóż robić z resztą tak pięknie rozpoczętego wieczoru, a ściślej — nocy? Oczywiście pognać na Katendrecht, poznać centrum „Rotterdamu by night”.

Trzykwadrans marszowego kroku i oto jawi się przed oczyma sławna dzielnica uciech i rozpuszty. „Stylowe” knajpki, czerwone światelka, panie przed drzwiami i w oknach-klatkach. Różnych nacji i kolorów skóry, stare i młode lecz rzadko kiedy ładne. Zachęcają „do grzechu”, za 50, 40, 35, 20 guldenów. Zapraszają też jaskrawe światła neoz-sklepów, pornograficznych kin, klubów. Chociaż gwarno tu i podejrzenie, mimo to — spokojnie i... małomiasteczko-wo jakoś. Gdzież równać się Katendrechtowi z wytwornym — jak by nie było — paryskim Place Pigalle czy — pysznym — hamburskim St. Pauli! To bliżej „dla ubogich”.

Pytanie (i skojarzenie) być może bzdurne, a już na pewno nieuzasadnione, ale nasunęło się natarczywie w czasie oglądania w centrum Rotterdamu przerażającej w swej wymowie rzeźby Zadkine'a „Glinacemu miastu” — mężczyz-

ny-kolosa, któremu wyrwano z piersi serce, ze wzniesionymi w niemym oskarżeniu do nieba rękoma: ilu z tych stałych bywalców i „pracowniczek” dzielnicy brudów wie co kryje w sobie data 14 maja 1940 roku; ilu ten dzień przeżyło?

Był to piąty dzień zaskakującej napaści hitlerowskich wojsk na Holandię. Luftwaffe dokonała dywanowego bombardowania grodu, po którym przestał on właściwie istnieć.

Dzisiejsze — blisko osiemsettyśięczne — holenderskie centrum gospodarcze uważane jest za najnowocześniejsze miasto zachodniej Europy. Przypatrując się efektownej, pawilonowej zabudowie śródmieścia, niezliczonym strzelistym wysokościom, słowem — swoistej wystawie współczesnej architektury, przemierzając Rotterdam jedynym w Holandii metro — aż trudno uwierzyć zapisom historii sprzed 35 lat!

Wszakże dopiero pełen widok na miasto — i port, rzecz jasna — rozpościera się z wierzchołka wspomnianej Eurowieży, najwyższej (183-metrowej) budowli kraju, postawionej przed 15 laty. Dotarliśmy na nią zaliczając po drodze inną atrakcję: kilometrowy tunel — Maastunnel — przebiegający pod Renem przy bierającym w tym miejscu nazwę Nieuwe Maas.

Warto było zubożyć, i tak niezbyt zasobną kieszę, o 12 guldenów, aby wznieść się na pierw — ekspresową windą o 100 metrów — na platformę spacerową (mieści lokale gastronomiczne i kramiki z upominkami), z kolei — inną windą — na pokład przejściowy i — wreszcie — przeszklonym, dziwnym pojazdem w kształcie walca, poruszającym się ruchem spiralnym po stalowym maszcie, na szczyt. Spoglądając w jakimkolwiek kierunku rozróżnialiśmy wszystkie szczegóły krajobrazu: wyjście na Morze Północne, statki i barki w basenach (odsukaliśmy i „BM 5238”), autostradę pełną kolorowych aut, mosty, zieleń, domki... A jednak nawet z takiej wysokości nie sposób ogarnąć wzrokiem największego portu na ziemi!

Z dziennika podróży:

Na zwiedzenie całego portu trzeba by przynajmniej tygodnia. Ponieważ dysponujemy zaledwie paroma godzinami i szybkim „Oplem” — ruszamy do Europortu, części najbardziej godnej ujrzenia. Propozycja naszego cicerone, miłego dryblasza — Arnolda van Thulla z firmy IMOG współpracującej z polską żeglugą, przyjmujemy z zadowoleniem.

Waalhaven — największy port rzeczny Rotterdamu. Sze roko i daleko ciągnąca się po prawej stronie przestrzeń, uzbrojona w atrybuty nieodzowne w portowym pejzażu — dzwigi, magazyny etc. — zaskakuje mrowiem pustych barek czekających na załadunek. Niewykluczone, że mogą tak

czekać jeszcze parę miesięcy. Brak ładunków, odczuwalny w całej zachodniej Europie — twierdzi nasz przewodnik — doprowadził do pójścia już niejednego przewoźnika. Inni z niepokojem spoglądają w jutro.

Niczym wielkie walce ustawiane pionowo w szeregach, stoją okrągłe zbiorniki paliwowe. Nabrzeże znanego w świecie „Shella”. Jednostajny zrazu widok zbiorników urozmaicają ceglaste płomienie rafinerii, wysokie dźwigsuwnice, barwy — cytrynowe kombinowany robotników. Całość rozmieszczona na obszarze 2-3 kilometrów.

Ale oto zmiana krajobrazu. W lewo, na szerokim korytarzu wodnym, para nowych służ pełni rolę bram wejściowych do Europortu (pisownia holenderska: Europort). Niedługo cieszą się oczy efektownym krajobrazem: lśniąca tafła wodnego toru stanowi wyborny konsonans z szerokimi wstążkami orzeźwiającej zieleni dekorującymi po obu stronach nabrzeża. Vis a vis usytuowany jest bowiem znaczący i duży — o powierzchni 2000 ha — port przemysłowy — Botlekaven. Obserwujemy rozładunek pięćdziesięciotysięcznika. Zręczne ruchy ramienia suwnicy ze statku na brzeg i brunatna hałda rudy żelaza rośnie z prędkością drożdżów go ciasta. Poza tym przeładowuje się tutaj głównie fosforyty i zboże.

Pyszną się nieskazitelną bielą setki cystern oznaczonych znakiem czerwonym znakiem w owalnej obwódce (największe z nich mieszczą po 1000 000 ton paliwa!). To słynny koncern „Esso”. Kąpiące się w słońcu zbiorniki oplatają poszczególne rafinerie. W basenach kilkanaście tankowców.

Zegnamy się z „Esso”, by wrócić na zwodzony most, a zaraz za nim znaleźć się na autostradzie wiodącej już do Europortu.

Licznik wybija dwa kilometry i... wreszcie stop. Jesteśmy przy samej linii brzegowej. Przed nami — otwarte Mo-



Rotterdamska Eurowieża (Euro-mast) — najwyższa budowla Holandii.

Fot. — W. Nentwig

rze Północne. Z Rotterdamu idą na morze trzy tankowce. W dali — na wielkiej wodzie — jakby za mglistą zasłoną rysują się sylwetki dwóch zbliżających się powoli w kierunku portu, statków. Zwrót w prawo o 90 stopni — również mgliste — kontury „granicznej” miejscowości Hoek van Holland; o dalsze 90 stopni — i oto w pełnej krasie prezentuje się duży port rotterdamczyków — Europort. Silosy, rafinerie, pływające doki, stocznie... Natłok przedmiotów i wrażeń.

„Rodowód Euro sięga roku 1957, kiedy rozpoczęto budowę. Pierwsze jednostki zawinęły tu trzynastą lat później. Stutysięczniki. Teraz Europort przyjmuje 250-tysięczniki. W ubiegłym przeładowano w Euro ponad trzysta milionów ton towarów, głównie ropy naftowej i rudy żelaza.

Człowiek wydiera bezkresnej przestrzeni wodnej dalsze hektary, kilometry. Bo choć modernizacja Europortu postępuje z każdym bez mała miesiącem, gospodarze przygotowują „nowe dziecko” — Massvlakte. Warto tę nazwę zapamiętać; za nią kryje się przyszłość rotterdamskiego portu.

ZBYSZEK KRUSZONA
WOJCIECH NENTWIG

KALISKIE

Dla domu i podniebienia

Przyzwyczajaliśmy się już do tego, że Kalisz jest miastem włókienniczym. Tkaminy i odzież, wyroby dla wiarmskie z Kalisza znane są w całej Polsce. Ale jest przecież to miasto również silnym ośrodkiem przemysłu spożywczego. Koncentraty z „Winiar” czy słodkie pieczywo z miejscowej „Kaliszanki” znane są chyba w każdym domu. „Winiary” to nazwa miejscowości tuż pod Kaliszem, ale nie podlegającej administracyjnie miastu. Tę też nazwę przyjęło do swego znaku firmowego Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych.

Kiedy tutaj przyjechałem, plan dzienny przewidywał wyprodukowanie 130 — 150 ton najrozmaitszych wyrobów w 80 do 100 asortymentach. Z taśm tego dnia zeszło prawie 4 miliony (!) różnych opakowań koncentratów obiadowych, przypraw do potraw, odżywek dla dzieci, sosów majonezowych itp.

„Winiary” to potentat. W tym roku produkcja zakładów ma osiągnąć wartość 1,75 mld złotych. Dyrektor Kazimierz Szelelewski, wylicza wszystkie atuty „Winiar”:

— W ciągu 5 lat osiągnęliśmy roczną dynamikę wzrostu produkcji rzędu 25 proc. Dlaczego więc nie mamy wykonywać tegocrocznych zamierzeń, skoro w ciągu 7 miesięcy wyprodukowaliśmy wyroby za przeszło 966 mln złotych,

Już 18 maja wykonano w „Winiarach” zadania planu pięcioletniego, który zakładał wyprodukowanie koncentratów za 4488 mld złotych. Kaliskie koncentraty są poszukiwane i cennie w sklepach pojawiają się nowe przysmaki z „Winiar”. Obecnie produkują tutaj już 42 asortymenty zup, 23 rodzaje przypraw według receptur polskich, włoskich, a nawet chińskich i sosów spożywczych, majonezów, ket-cupów, sosów typu chamberland.

W przyszłej 5-latce chciałoby w „Winiarach” zainwestować około miliarda złotych, aby zwiększyć docelową produkcję koncentratów obiadowych z 15 000 do 35 000 ton, utworzyć wydziały chłodnicze i chemii spożywczej, wybudować nową suszarnię owoców, warzyw oraz linię rozbioru i przerobu mięsa. Budowana ma być też nowa kotłownia, spalarnia odpadów i oczyszczalnia ścieków.

Gdy zjawiam się w „Kaliszance” (Fabryka Przemysłu Cukierniczego Przemysłu Terebowego), też mówią o inwestycjach, chodzą o zaspokojenie potrzeb rynku. W tym roku w „Kaliszance” wyprodukuje się 6 720 ton pieczywa, a handel zgłasza zapotrzebowanie na 12 000 ton.

Myslą więc tutaj o wybudowaniu nowej hali produkcyjnej, w której chcieliby zainstalować dwie linie technologiczne do produkcji pierników oraz herbatników typu sucharowego. Ta inwestycja kosztowałaby 100 mln złotych, przyrost produkcji byłby rzędu 5 500 ton.

Najważniejszym problemem „Kaliszanki” od kilku lat są opakowania. Połowa wyrobów opuszcza fabrykę luzem. Wiać domo co to oznacza: słodkości kruszą się, psują, nie są spełnione wymogi higieniczne.

Na przykład przy linii nr 1 aż 42 osoby pracują przy pakowaniu ręcznym. Przy mechanizacji można by tę obsadę zmniejszyć o połowę. Inny problem — brak nam kartonu powlekanego polietylem, który tworzy najlepsze opakowania. Więc kobiety ręczne nie wykładają kartoniki tomo fanem i potem pakują do nich ciasteczka. Sytuację powinna poprawić nowa maszyna pakująca, zakupiona w Czechosłowacji oraz przyszłe inwestycje, które też rozwiążą problem pakowania. (map)

Refleksje z sali sądowej

Łatwiej wychowywać wagarowicza niż recydywistę

Daty dokładnie nie pamiętam — zeznawała przed Sądem Henryka Biegalska*) — Może to było 8 listopada ubiegłego roku, na pewno przed szesnastą, bo do tej godziny otwarty jest sklep, który sama prowadzę. Sprzątałam — jak zawsze przed zamknięciem — kiedy wszedł chłopak z twarzą ową zaną szalikiem. Pomyślałam, że boją go zęby. Rozglądał się po sklepie, a zapytany o sobie zyczy, po namyśle odpowiedział: — Dropsy miętowe. Kupił dwie rolki — za złotówkę i wyszedł. Chwilę później wrócił z chłopakiem, którego twarz okrywał kaptur wiatrówkowy. Ten, który kupił dropsy miał noż, a ten drugi pistolet. Ostrze noża i lufa broni skierowane były we mnie. Zmartwiałam. Oni powiedzieli, że mam być cicho, bo inaczej będzie ze mną źle. Wymachując bronią zmusili mnie, bym weszła do podręcznego magazynu. Zamknęli jego drzwi — i jak się zorientowałam po odgłosach dochodzących ze sklepu — rozpoznałam poszukiwania. Później ustaliłam, że zabrali utarg — 1 265 zł. 7 czekolad, 2 konserwy, noż i nożyczki, a ponadto rower stojący przed sklepem...

Ucieczka na rowerze nie po wiodła się napastnikom. Późnym wieczorem tego samego dnia, w którym dokonali napadu rabunkowego, zostali ujęci przez MO. Nie zdążyli się pozbyć ani łupów (z wyjątkiem roweru), ani broni. Ten, który się nią posługiwał — 19-latek Krzysztof Bomba oświadczył milicjantom:

— Jest to pistolet — samo pał. Wykonałem go samodzielnie.

Umiem takie rzeczy robić, bo uczyłem się na hydraulika. Z broni tej strzelałem sobie do tarczy. Samopalm ładuję się od przodu — lufą ołowianą, a z tyłu wkłada się łuskę z prochem od naboju do zabijania świń. Kiedy terroryzowałem ekspedientkę w lufie była ołowiana kula...

Wkrótce ujawniono, że K. Bomba i jego wspólnik — 19-latek Ireneusz Nieszczerzewski mają jeszcze na sumieniu kradzież z włamaniem. Dokonali jej w przeddzień napadu na sklep.

Na rozprawie oskarżeni stwierdzili, że motywem obu przestępstw była chęć zdobycia żywności.

I. Nieszczerzewski: Po czte rodnym pobycie w OHP w Bydgoszczy postanowiliśmy zbiec stamtąd. Tak też zrobiliśmy i jeździliśmy po całym kraju autostopem oraz na gapę pociągami. Pieniądze się rozeszły, byliśmy głodni i dlatego włamaliśmy się do jednego z mieszkań...

K. Bomba: Myśleliśmy, że tam będzie żywność, ale jej nie było. Zabraliśmy z tego mieszkania różne drobiazgi, m. in. dwa noże. Nie zastanawialiśmy się do czego mogą być nam potrzebne. Jak weszliśmy do mieszkania? Drzwi były zamknięte na kłódkę, więc trzeba było je wyłamać...

Ostatnie zdanie charakterystyczne mentalności oskarżonych. „Drzwi były zamknięte więc trzeba było je wyłamać...” Tak powiedział K. Bomba, a w głosie jego można było wy-czuć zniecierpliwienie, zapewne tym, że jest wypytwany o sprawę dla niego tak prostą,

logiczną. Potrzebuję czegoś — więc kradnę, a jeśli nie da się tak po prostu zabrać to trzeba zrobić włamanie albo napad — oto myśl przewodnia wyjaśnień oskarżonych — młodych ludzi, kierujących się regularnym postępowaniem recydywistów. Alsi nie można się specjalnie temu dziwić, wiedząc jaki wpływ „wychowawczy” wywarły na obu oskarżonych ich środowiska rodzinne.

Fragment wywiadu środowiskowego:

„K. Bomba mieszkał wspólnie z ojcem. Pracowali w tym samym przedsiębiorstwie. Wolny czas K. Bomba spędzał głównie na lekturze powieści kryminalnych. Między oskarżonym a jego ojcem często dochodziło do awantur i bójek. Źródłem konfliktu było nadużywanie przez ojca alkoholu”. Od najmłodszych lat nie znajdując w domu rodzicielskim tego wszystkiego, co się za tym pojęciem kryć powinno K. Bomba poza rodziną poszukiwał kompensacji uczuciowych i uznania swej wartości. Stąd liczne ucieczki z domu rodzicielskiego i powiazania ze zdemoralizowanymi rówieśnikami, uwięzione w końcu przestępstwami i seansami narkotycznymi.

Drugiemu oskarżonemu dom rodzicielski zapewnił edukację przestępczą. Otóż w 1973 roku Ireneusz Nieszczerzewski oraz jego ojciec i brat razem dokonali tzw. kradzieży zuchwałej (lapidarnie mówiąc jest to coś pośredniego między kradzieżą a napadem rabunkowym) oraz pobili jednego z przechodniów.

Mamy tu zatem jaskrawą ilustrację zjawiska polegającego

na tym, że narastający proces wykołowania nieletniego nie wywołuje właściwych przeciwdziałań ze strony instytucji wychowawczych — opiekuńczych. Szczególnie widać to na przykładzie losów K. Bomby, który od 5 roku życia uciekał z domu rodzinnego i przez kilka lat dokonał kilkunastu takich ucieczek. A przecież już pierwsza powinna spowodować precyzyjne określenie jej przyczyn i zastosowanie odpowiednich, skutecznych środków wychowawczych. Nic takiego nie nastąpiło. Również następne objawy nieprzystosowania społecznego chłopca nie spotkały się z należytą ingerencją. Tymczasem znacznie łatwiej dokonać reedukacji wagarowicza niż nieletniego przestępcy, a przestępcy jednorazowego niż recydywisty. Nikt tej reguły nie kwestionuje, ale w praktyce stale jeszcze wobec dzieci i młodzieży znajdujących się we wstępnym stadium wykołowania nie podejmujemy się ingerencji albo też bywa ona onózniona, niedostateczna lub nieistotna. Zmiana tego stanu rzeczy oznaczałaby racjonalne zapobieganie przestępczości nieletnich.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Fikcyjne imię i nazwisko. P. S. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał K. Bombę na 6 lat pozbawienia wolności i 3000 zł grzywny, a I. Nieszczerzewskiego na 5 lat pozbawienia wolności i 2 500 zł grzywny. Wyrok jest prawomocny.

„Akt 75”



W Galerii Współczesnej Klubu MPlK w Warszawie otwarto cieszącą się dużym zainteresowaniem wystawę fotograficzną „Akt 75”. Biorą w niej udział czołowi artyści-fotograficy z całego kraju.

Fot. — CAF

STRONA

GŁOS — 29/30/31 VIII 1975

Robert Gadocha w Kamieniu

Intensywne treningi piłkarzy

W Kamieniu panowały w czwartek iście tropikalne upały. 30 st w cieniu spowadowało, że trening zaaplikowany zawodnikom przez trenerów Kazimierza Górskiego i Andrzeja Strelaua wyciskał im przysłówowe „ostatnie poty”.

Podczas południowych zajęć na boisku pracowano przede wszystkim nad wytrzymałością. W drugiej części treningu ćwiczoneo zagrywki taktyczne i stałe elementy gry. Niestety w dalszym ciągu nie biorą udziału w zajęciach: Andrzej Szarmach i Henryk Kasperczak. Obaj poddają się intensywnemu leczeniu. Dr Janusz Garlicki jest jednak optymistą. „Wy-daje mi się - powiedział - że o-baj najdalej za dwa dni powinni rozpocząć zajęcia”.

Mikroklimat w Kamieniu oraz wypełniony pracą program dnia powodują, że po całodziennych zajęciach piłkarze śpią tak mocno, że każdego ranka trzeba ich budzić. Dopisują również apetyty. Uczestnicy zgrupowania twierdzą, że największym apetytem cieszy się Jan Tomaszewski. Ale też nie ma się co gziwić, mimo nieobecności trenera bramkarzy - Huber-ta Kostki, zarówno Jan Krawczyk jak i Tomaszewski bez przerwy zmuszani są przez trenerów i ko-legów do licznych interwencji. Strzela im się rzuty karne i wol-ne, bronią „bomb” oddawanych z najbliższej odległości, jak i tych z ponad 25 metrów. W „mecze-niu” bramkarzy najbardziej konse-kwentny jest szef „banku infor-macji” - Bernard Blaut. Jego nie zbył silne, jednak precyzyjne strzały doprowadzają nieraz obu bramkarzy do rozpaczy.

Dla odprężenia obok programów telewizyjnych, przygotowano ka-drze bogaty program kulturalno-oś-wiatowy, w którym jest miejsce na teatr, kino, operetkę i książkę. W czwartek po południu przybył do Warszawy samolotem z Paryża

Piłkarze Lecha w Wągrowcu

Od wtorku piłkarze Lecha prze-bywają w Wągrowcu. Przygotowy-wać się tam będą do drugiej części rundy jesiennej sezonu 1975/76. Miejsmy nadzieję, że wy-padną w niej lepiej niż w pierw-szych pięciu spotkaniach, w któ-rych zdobyli zaledwie trzy punkty. W środę lechici rozegrali pierw-szy sparingowy mecz z Czarnymi Nakło, wygrywając 5:1. Podczas zgrupowania kolejarze spotkają się jeszcze z ŁKS-em, Polonią Bydgoszcz i Zawiszą Bydgoszcz. Czytelników, którzy chcieliby poznać opinie trenera Lecha A. Hradeckiego o perspektywach pro-wadzonej przez niego drużyny od-syłamy do ostatniego wydania „Piłki Nożnej”. (ad)

Lech II i Kania przodownikami

GRUPA I		
Calisia — Proszna	0:1	
Stal Ostrow — Obra Kościan	3:2	
Włókniarz Kalisz —		
Kania Gostyń	0:1	
Ostrowia Ostrow —		
Victoria Jarocin	2:0	
Vitcevia Witkowo —		
Mieszko Gniezno	0:1	
Tur Turek — Zagłębie Konin	1:1	
MZKS Rawicz —		

Polonia Leszno	2:0
1. Kania	3 5:1 8:2
2. Zagłębie	4 5:3 6:1
3. Ostrowia	4 5:3 6:1
4. Stal	3 5:1 4:2
5. Victoria	4 5:3 5:4
6. Polonia Leszno	4 5:3 3:3
7. Proszna	4 5:3 3:5
8. Włókniarz	4 4:4 5:3
9. Mieszko	3 4:2 2:1
10. MZKS Rawicz	4 3:5 3:4
11. Vitcevia	3 2:4 3:3
12. Tur	4 2:6 4:10
13. Calisia	4 1:7 1:5
14. Obra	4 1:7 2:11

GRUPA II		
Olimpia Poznań —		
Lech Poznań	1:0	
Budowlani Poznań —		
Polonia Poznań	1:2	
Noteć Czarnków —		
Polonia Piła	1:0	
Przemysław Poznań —		
Grunwald Poznań	1:3	
Welna Rogoźno —		
Błękitni Wronki	1:1	
Sparta Szamotuły —		
Dyskobolia Grodzisk	8:0	
Admira-Telettra Poznań —		
Warta Poznań 1:0		
1. Lech	4	6:2 19:2
2. Sparta	4	6:2 15:2
3. Grunwald	3	6:0 12:3
4. Polonia Poznań	4	5:3 3:2
5. Welna	4	5:3 4:3
6. Budowlani	4	4:4 7:7
7. Olimpia	4	4:4 2:2
8. Noteć	4	4:4 2:3
9. Admira-Telettra	4	4:4 4:9
10. Przemysław	4	3:5 4:7
11. Warta	4	3:5 3:7
12. Błękitni	4	2:6 4:7
13. Polonia Piła	3	2:4 2:7
14. Dyskobolia	4	0:8 3:23

Robert Gadocha. Polski napast-nik, występujący obecnie w FC Nantes, dołączył do kadrowiczów przygotowujących się do meczu z Holandią w Chorzowie. (PAP)

ME w powożeniu zaprzęgami konnymi

Na torze wyścigów konnych w Sopocie rozegrano w czwartek pierwszą konkurencję III mistrzostw Europy w powożeniu za-przęgami 4-konnymi.

Pierwszą część konkursu „A” za-kończyła się zwycięstwem repre-zentanta W. Brytanii W. Millra. Drugie miejsce wywalczyli ex aequo: ksiądz Edynburga Filip o-rasz zawodnik szwajcarski, b. mistrz świata w powożeniu A. Dubbey. Bardzo dobrze spisali się reprezentanci Polski Z. Szymo-niak i Z. Waliszewski, zajmując wspólnie czwarte miejsce. (PAP)

Mecze siatkarzy przesunięte

Z powodu późniejszego niż pier-wotnie planowano przyjazdu siat-karzy Spartacusa Budapeszt do Poznania, wczorajszy mecz z Po-znania nie doszedł do skutku. Pier-wsze spotkanie obu zespołów od-będzie się dzisiaj o godz. 17.30. Drużyny te spotkają się jeszcze w sobotę o 17.30 i w niedzielę o 10.30. Wszystkie mecze rozegrane zosta-ną w sali przy ul. Naramowickiej. (wit)

Poznanianki przodują w ringo

Już po raz trzeci w ramach świe-ta „Trybuny Ludu” rozegrane zo-stały w Warszawie otwarte mi-strzostwa Polski w ringo. W im-prezie, której patronowała Rada Główna Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej star-towało kilkuset zawodników z ca-łego kraju. Mistrzostwa rozegrano w 8 kategoriach wieku i płci. W klasie otwartej kobiet duży sukces odniosły poznanianki, człon-kinie klubu AZS przy Akademii Medycznej. Tytuł mistrzowskiej wy-walczyła już po raz drugi z rzę-du Krystyna Aniol-Strzyżewska. Również jej klubowe koleżanki spisały się bardzo dobrze: A. Jan-kojć była trzecia, H. Wojciechow-ska — czwarta, a M. Podonow-ska — piąta.

W ringo, dyscyplinie zdobywają-cej sobie coraz większą popular-ność nie rozegrano jeszcze mi-strzostw Poznania. Warto by ktoś w naszym mieście zainteresował się zorganizowaniem takiej imprezy. (wit)

Poznańscy bokserzy w gwardijskiej reprezentacji

W dniach 1 — 8 września w mie-scoowości Lipieck niedaleko Gorki odbędzie się spartakiada gwardyjskich zespołów z krajów socjali-stycznych w boksie. W turnieju tym w swym najsilniejszym skła-dzie wystąpi reprezentacja Fede-racji Gwardia. W jej skład wcho-dzić będą zawodnicy Gwardii War-szawa, Gwardii Łódź, Gwardii Wrocław, Wybrzeża Gdańsk i Olimpii Poznań. Z poznaniaków w ekipie znaleźli się następujący pięściarze: Motala, Nowak, Stacho-wiak i Guzielak. (wit)

KTO Z KIM?

KOLARSTWO. Piątek godz. 18.15, zakończenie I etapu, stadion Olimpii, sobota godz. 17.45 za-kończenie II etapu, stadion Olim-pii na Golecinie, niedziela godz. 10 start do kryterium ulicz-nego, ul. Robocza; IX Wyścig Szła-kiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela godz. 11 Budowlani — Polonia Piła, mecz o mistrzostwo klasy okrę-gowej, boisko przy ul. Gdańskiej. Przemysław — Sparta Szamotuły, mecz o mistrzostwo klasy okręgo-wej, boisko przy ul. Piśrowskie-go, godz. 16 Grunwald — Warta, mecz o mistrzostwo klasy okręgo-wej, boisko przy ul. Promienistej, Polonia — Welna Rogoźno, mecz o mistrzostwo klasy okręgowo-j, boisko przy ul. Harcerskiej.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 17, niedziela godz. 11 Przemysław — Sparta Gniezno, me-cze kobiet o mistrzostwo II ligi, sala „Arena” przy ul. Wyspiań-skiego.

SIATKOWKA. Piątek i so-bota godz. 17.30 niedziela godz. 10.30 Poznań — Spar-tacus Budapeszt, towarzyskie spotkania mężczyzn, sala przy ul. Słowiańskiej.

SIERPIEŃ	
29	Jana Sabiny
Piątek	
30	Róży Szczęsnego
Sobota	
31	Bohdana Rajmunda
Niedziela	
	Słońce: 4.45—18.36

TEATRY

MUZYCZNY — piąt. i sob. g. 19, niedz. g. 18 „Nie kłam kochanie”. POLSKI — piąt. i sob. g. 19 „Małe morderstwa”. STARY RYNEK — sob. i niedz. g. 21 „Światło i dźwięk”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Smak zemsty” (hiszp. 15 l.), g. 18, 18, 20 „Anna i wilki” (hiszp. 18 l.).

APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Szczury Paryża” (fr. b.o.). BALTYK — piąt., sob., niedz. g. 10, 13.30, 16.30, 19.30 „Wielki Gatsby” (USA 15 l.), g. 22.15 „Dzień szakala” (ang.).

GONG — piąt. g. 10, 12, 16, 18, 20 „Znikający punkt” (USA 18 l.), sob. g. 10, 12, 16, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Sami swoi” (pol. b.o.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Awantura o Basie” (pol. b.o.).

GRUNWALD — piąt. g. 17, 19.30 „Britannic w niebezpieczeństwie” (ang. 15 l.), sob., niedz. g. 17, 19.30 „Mr. Majestyk” (USA 15 l.), g. 12 „Przekorna chmurka” (pol. b.o.). GWIAZDA — g. 15.30 „Człowiek w dzicy” (USA 15 l.), g. 19.30 „Oliver” (ang. b.o.).

KOSMOS — g. 20 „Człowiek, który przestał palić” (szw. 15 l.). MALTA — g. 16 „Wyspa zło-czyńców” (pol. b.o.), g. 18, 20 „Drzwi w murze” (pol. 15 l.).

MINIATURA — g. 15.30, 19 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.). OLIMPIA — piąt., sob., 15, 17.30 „Ziemia faraonów” (USA b.o.), piąt. i sob. g. 20, niedz. g. 13, 15 „Kamo — ostatnia misja” (radz. b.o.), niedz. g. 11 „Chłopcy z uli-cy Brzozowej” (bajka), g. 12 „Awantura” (bajka), g. 17.30, 20 „Złota wdówka” (fr. 18 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Pan Hulot wśród samochodów” (fr. b.o.), g. 19 „Pięć łatwych utworów” (USA 15 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Joe Kidd” (USA 15 l.). RIALTO — piąt., niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, sob. g. 16, 18, 20 „Mściciel” (USA 18 l.).

RUSALKA (Szwarcz) — piąt., sob. g. 15, 17, 19.30, niedz. g. 17, 19.30 „Mściciel” (USA 18 l.), niedz. g. 16 „Bobi sportowcem” (pol. b.o.).

SCALA — g. 16, 18, 20 „Char-ley Varick” (USA 18 l.).

TECZA — piąt., sob. g. 17, niedz. g. 15 „Polska gola” (pol. b.o.), piąt., sob. g. 19, niedz. g. 17, 19 „Podwodna odyseja” (kanad. b.o.). WARTA — piąt., sob. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, niedz. g. 10, 14, 16, 18, 20 „Znikąd donikąd” (pol. 15 l.), niedz. g. 12, 13 „Drukowane kwiaty” (pol. b.o.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — piąt., sob. g. 16.45, 18.45, niedz. g. 16.45, 18.45 „Zaproszenie” (szwajc. 15 l.), niedz. g. 14.45 „Wu-jaszek czarodziej” (weg. b.o.).

WILDA — piąt., sob., niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 20.15 „Synowie sze-ryfa” (USA 15 l.), sob. g. 22.15 „Pojedynek na szosie” (USA 15 l.).

WRZOS (Luboń) — niedz. g. 17 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (Jug. b.o.), g. 19 „Sześciu No-wego Roku” (fr. 18 l.).

WRZOS (Mosina) — piąt., sob., niedz. g. 17, 19.15 „Zbrodniarka czy ofiara” (jap. 18 l.), niedz. g. 14 „Skrzydlate marzenia” (pol. b.o.), g. 15 „Godzina za godziną” (pol. 15 l.).

OGROD ZOOLOGICZNY — ul. Książkowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-19.

CYRK „ARENA” (ul. Mostowa) — co-dziennie g. 19, sob. i niedz. g. 15 i 19.

DYZURY

SZPITAL: PIĄTEK — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krysie-wicza 7; okulistyka — ul. Garba-ry 17; SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krysi-wicza 7; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngo-logia — ul. Przybyszewskiego 49.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu i po-rady lekarskie — tel. 63-735; wy-padki uliczne i w miejscach pu-blicznych — tel. 980. Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-33-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Pod-stacja Polon-Ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-288; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Szwarcz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-ny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7—22, tel. 989. Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurny; lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne z za-kresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolec-ka 18, al. Marcinkowskiego 11 (ca-łą dobę).

Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 983, g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 7.40 Takty i minuty; 8.10 Mel. naszych przyjaciół — Bratysława, Moskwa, Sofia; 8.25 „Wieczór w Bizancjum” — fragm. 28; 8.35 Muzyczny rejs; 9.05 Wakacje z przebojem; 9.30 Berlin z melodia i piosenka; 9.45 Gra zespołu Rozrywkiwo Roz-głośni Opolskiej pod dyr. E. Spyr-ki; 10 Lato z Radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.25 Muz. pocztówki z Bratysławy; 13 Pieśni weselne z różnych regionów Pol-ski; 13.15 Moto-sprawy; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Kon-cert muzyki operowej; 14 Sport to zdrowie; 14.05 Z mikrofonem przez rzeszowską wieś; 14.30 Lato z muzyką; 15.10 Recital fortepian-owy J. Pinreka; 15.30 Fonoser-wis; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Pro-pozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Ze-szół Brano Gronca i jego soli-ci; 17 Radiokurier; 17.20 „Jazz smród lat” — King Oliver's Jazz-Band; 17.30 Spotkanie z muzyką Ravela; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Gwiazdy światowych estrad; 20.05 Reportaż literacki J. Goca; „Kon-no przez Poniżę”; 20.20 Na saksofonie gra Boots Randolph; 20.75 Film bez wizji „The Alamo”; 21.35 Muzyczny kalejdoskop; 22.20 Mini-recital Darin Kerovej; 22.30 „Filozofia człowieka” — Feuer-bach; 22.45 Muzyczny kwadrans wspomnień; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Granice jazzu.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

Transm. z indywidualnego ko-larskiego wyścigu szosowego o mi-strzostwo świata w Liege: 12.30, 13, 13.35, 14, 14.55, 16.

PROGRAM II: 7.35 Mel. rozryw-kowe; 8.35 Wrzesień 39 — z per-spektywy lat — aud. z udz. prof. T. Jedruszczaka, gen. F. Skibin-skiego i red. L. Bartelskiego; 8.55 Muzyka spod strzechy — górale żywieccy; 9 Dla kl. VII (wych. obywatelskie); „Pamiętajmy...”; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni za-leży od nas samych; 9.30 Tomas Luis de Victoria: Msza „O quam gloriosum est regnum”; 10 Czy-tamy klasyków: „Kobieta trzy-dziestoletnia” — fragm. pow.; 10.30 Mozart: 3 koncert; 10.45 R. Twardowski — tekst: Julian Tu-wim: „Carmina de Mortuis”; 11 Dla kl. VIII (chemia); „Nowe dzieje świecy”; 11.25 Gra big band „Wrocław”; 11.40 Od Tatr do Bał-tyku; 11.50 Zwycię i niezwycię; 12.05 „Portrety” — rep.; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. III i IV (j. polski); „Bonanza nad Płaską”; 13.20 J. Sibe-lius: Poemat symfoniczny; 13.35 „Podróż bez biletu” fragm. ksią-żki Wł. Kisielewskiego; 13.55 Mi-ni-przeegląd folklorystyczny; 14. Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Repor-taż literacki pt. „Przybrany syn”; 14.35 Studio Gdańsk przedstawia; 15 Program dla dziewcząt i chłop-ców; 15.40 Śpiewa jugosłowiański chór dziecięcy; 15.50 Ogólnopolski Festiwal Poezji w Łodzi; 16 „Cza-ta” — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.25 Felieton pt. „Ko-mu wolno”; 17.40 Aud. K. Kolanow-skiego; 17.50 Radiorexpress; 18.05 Grająca szafa; 18.40 „Radiolator-ania” — czyli przewodnik pop-nau-kowy; 19 J. Haydn — III koncert C-dur na organy i ork. smyczko-wą; 19.30 Matysiakiowie; 20 A. Bo-rodin: 2 Symfonia; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Kącik starej ply-ty; 21 Wesoly kramik; 21.15 J. Gadulanka śpiewa pieśni F. Lisz-za; 21.55 Barok dla wszystkich; 22.30 Zespół Dziewiątka — Nawyki i odwki; 23 Schumann — Kwar-ter fortepianowy Es-dur op. 47; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Leksykon jazzu — odc. 31.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna ze-garynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Jeziro rusalek” — odc. 8; 9.20 Retro po polsku; 9.30 Nasz rok 75-ty; 9.45 Interdadio — magazyn muzyczny; 10.25 „Rock and role” Gary Glittera; 10.35 „Graj mi bluesa” — Bix Beider-becke; 10.50 „Zwycięzca” — 3 odc.; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Zje-rodziny — magazyn; 11.50 Przeboje bez słów; 12.25 Za-ki-erownica; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — M. Łyskanowski; 14 Lato w Filhar-monii: Wariacje na temat „Snu nocy letniej” H. Purcella; 14.35 „Zew Morza” w reżisie przez oce-any — gawęda; 14.45 Śpiewa Fa-brizio de André; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Na estradzie Don-ny Hathaway; 16.45 Nasz rok 75-ty; 17.05 „Jeziro rusalek” — 9 odc.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Znajomi z encyklopedii; 18 Muzy-kobranie; 18.30 Polityka dla wszy-stkich; 18.45 Muzykalny detek-tyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do trójkę; 21.50 Ope-ra tygodnia; 22.05 Śpiewają Nowi Singers; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Kobieta w bieli”; 22.45 Sinatra śpiewa Jobima; 23 Nowe tomiki poetyckie — Vasco Popa; 23.05 „Fusion III” — nowa płyta; 23.50 Na dobranoc śpiewa Patty Pravo.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodia i pio-senka; 8.15 Pożegnanie „Lata z radiem”; 9.15 Radiowy Ma-gazyn Wojskowy; 10.05 Pożegnanie „Lata z radiem”; 10.25 Lista prze-bojów; 11 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych; „Przygoda Pa-na Takiegosobie”; 11.20 Pożegna-nie „Lata z radiem”; 12.10 W sa-mo południe; 12.35 Konc. niedziel-ny; 13 Zespół Dziewiątka — Pa-nowie domu; 13.30 Międzynarodo-wo radiowy konkurs chórów; 14 Recital z pauzą — cz. I; 14.10 Ty-godniowy przegląd prasy; 14.20 Re-cital z pauzą — cz. II; 14.30 W Je-ziarach; 15 Konc. życzeń; 16.06 Teatr PR — „Ostrożnie z anio-łem”; 16.46 Lista przebojów; 17.15 Studio Młodych — Radiokurier — „suplement”; 18.05 3XR — Radio-wa Rewia Rozrywkowa; 18.35 Do-branocka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tema-ty międzynarodowe; 20.20 Muzy-czny przewodnik po Nowym Orle-anie; 20.40 Z teatralnego afisza; 21.05 Z lekką muzyką przez lata; 21.30 Zespół Dziewiątka — Nie-przewidziane komplikacje; 22 W stylu sweet; 22.30 Rewia piosenek 22.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 Na zielonym parkiecie.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: W rannych pan-tofflach nr 27; 8.25 „Zawsze w nie-dziele” — felieton literacki; 8.35 Public. międzynarod.; 10 Wielkopolska niedziela; 11.30 Magazyn Lotni-czy; 12.05 Nasi kandydaci na VIII Międzynar. Festiwal Folkloru Ziemi Górskiej — Zakopane 75; 12.35 Czy znasz tę książkę? — zagadka

boje non stop; 19.15 Gwiazdy 7-miu stolic; 20.05 Koncert życzeń; 21.48 Przypominamy Lestera Younga; 22.20 Gra „Electric Light Orche-str”; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia dyskoteka.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

Transm. z indywidualnego ko-larskiego wyścigu szosowego o mi-strzostwo świata w Liege: 12.30, 13, 13.35, 14, 14.55, 16.

PROGRAM II: 7.35 Mel. rozryw-kowe; 8.35 Wrzesień 39 — z per-spektywy lat — aud. z udz. prof. T. Jedruszczaka, gen. F. Skibin-skiego i red. L. Bartelskiego; 8.55 Muzyka spod strzechy — górale żywieccy; 9 Dla kl. VII (wych. obywatelskie); „Pamiętajmy...”; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni za-leży od nas samych; 9.30 Tomas Luis de Victoria: Msza „O quam gloriosum est regnum”; 10 Czy-tamy klasyków: „Kobieta trzy-dziestoletnia” — fragm. pow.; 10.30 Mozart: 3 koncert; 10.45 R. Twardowski — tekst: Julian Tu-wim: „Carmina de Mortuis”; 11 Dla kl. VIII (chemia); „Nowe dzieje świecy”; 11.25 Gra big band „Wrocław”; 11.40 Od Tatr do Bał-tyku; 11.50 Zwycię i niezwycię; 12.05 „Portrety” — rep.; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. III i IV (j. polski); „Bonanza nad Płaską”; 13.20 J. Sibe-lius: Poemat symfoniczny; 13.35 „Podróż bez biletu” fragm. ksią-żki Wł. Kisielewskiego; 13.55 Mi-ni-przeegląd folklorystyczny; 14. Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Repor-taż literacki pt. „Przybrany syn”; 14.35 Studio Gdańsk przedstawia; 15 Program dla dziewcząt i chłop-ców; 15.40 Śpiewa jugosłowiański chór dziecięcy; 15.50 Ogólnopolski Festiwal Poezji w Łodzi; 16 „Cza-ta” — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.25 Felieton pt. „Ko-mu wolno”; 17.40 Aud. K. Kolanow-skiego; 17.5



Piątek 29 VIII

PROGRAM I

10.00 — „Koniec pieśni” — duży film fab.;

10.25 — „Dziennik (kol.)”; „Obiektyw”;

10.40 — „Pora na Telestora”;

10.55 — „Zrób to sam”;

11.00 — „Tuzin” — teleturniej;

11.15 — „Gangsterzy” — film animowany (kol.);

11.30 — „Mała Encyklopedia Zwierząt — Impala i inne małe antylopy” — ser. film przyrod. prod. franc.;

11.45 — „Dziennik (kol.)”; „Pewne opowiadanie” — film prod. ang.;

12.00 — „Panorama”;

12.15 — „Piosenki i kwiaty” — piosenki TV CSRS;

12.30 — „Dziennik (kol.)”;

12.45 — Reklama;

12.55 — Na organach elektronicznych gra Rhoda Scott (USA) — program rozrywkowy (kol.).

PROGRAM II

13.00 — „Wyrok” — odc. IV „Pęskiwania” — film ser. prod. CSRS;

13.10 — Z kamerą przez świat: „Słoneczne stolice” — film prod. polskiej i „Nad Zatoką Kasandryjską” (kol.);

13.25 — „Nafta spod mór i łądów północy” — reportaż;

13.40 — Program rozrywkowy;

13.55 — „Dziennik (kol.)”;

14.10 — „Interpol”;

14.25 — 24 godziny (kol.);

14.40 — I wkrótce nadejdą ciemności” — ang. film fab. (od 18 l. kol.).

Sobota 30 VIII

PROGRAM I

10.00 — „Pewne opowiadanie” — film prod. ang.;

10.25 — „Program na rozchmurzenie”;

10.40 — „Program I proponuje”;

10.55 — Redakcja Szkolna zapowiada;

11.10 — „Program dnia”;

11.25 — „Dziennik (kol.)”;

11.40 — „Obiektyw”;

11.55 — „Informacje — Towary — Propozycje”;

12.10 — Kolarskie Mistrzostwa Świata — wyścig indywidualny amatorów na szosie (Liege);

12.25 — „Za kierownicą”;

12.40 — „Lektury Pegaza” (kol.);

12.55 — „Spotkania po latach” (z pierwszą mistrzynią olimpijską Haliną Konopacką);

13.10 — Kwadrans dla Krystyny Prokko;

13.25 — „Studio otwartych drzwi” — program publicystyczny;

13.40 — „Monitor” (kol.);

13.55 — „Operacja św. Januarius” — film fab. prod. wł. (kol.);

14.10 — „Od Bacha do Bacharach”;

14.25 — „Dziennik (kol.)”;

14.40 — Wiadomości sportowe;

14.55 — „Walizki pełne snów” — program rozrywkowy (kol.).

PROGRAM II

15.05 — „Program II proponuje”;

15.20 — Program dnia;

15.35 — Kino Letnie — „Wyrok” — odc. V pt. „Morderca” — film ser. prod. CSRS;

15.50 — „Rock w Filharmonii”;

16.05 — „Echo Tygodnia”;

16.20 — „Monitor” (kol.);

16.35 — „Lato, lato” — program rozrywkowy (kol.);

16.50 — „24 godziny” (kol.);

17.05 — „Złoty lew” — koncert z Międzynarodowych Targów Wiosennych w Lipsku;

17.20 — Wieczór autorski prof. Szczepana Pieniążka;

Niedziela 31 VIII

PROGRAM I

1.15 — TV Technikum Rolnicze — Zbiór i przechowywanie paszy;

1.30 — TV Technikum Rolnicze — Przyszłość polny”; „Przypominamy, radzimy”; „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;

1.45 — „Bieg po zdrowie”;

1.55 — Wiadomości sportowe;

2.10 — „Program dnia”;

2.25 — „Teleranek”;

2.40 — „Antena”;

2.55 — „W królestwie ducha gór” — film jugosł. (kol.);

3.10 — „Dziennik (kol.)”;

3.25 — „Tydzień” — magazyn spraw codziennych;

3.40 — „Cyfr wita gości” — ra dziecki film przyrod. (kol.);

3.55 — „Przegląd polonijny”;

4.10 — Dla dzieci: „Pierwszy krok w szkolny rok”; „Radar”;

4.25 — Losowanie Toto-Lotka;

4.40 — Bank Miast: Kowary — Guchołazy;

4.55 — Reportaż z Mistrzostw Europy w wioślach zaprzęgowych konych;

5.10 — „Drogi do ojczyzny” — film dokum. (kol.);

5.25 — „Bank Miast” (II);

5.40 — „Dziennik (kol.)”;

5.55 — „Bank Miast” (III);

6.10 — Bajka dla dorosłych: „O

królewicz i dworze Małgorza cie”;

20.30 — „Nowe przygody Videoqa” — film ser. prod. franc. odc. pt. „Dwóch pułkowników” (kol.);

21.30 — Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie (kol.);

22.25 — „Bank Miast” (IV);

23.15 — Informacyjny Magazyn Sportowy.

PROGRAM II

15.35 — „Program dnia”;

15.40 — Wojskowy film dokumentalny;

15.55 — Sezony operowe Rainy Ka baiwańskiej — śpiewaczki bułgarskiej (kol.);

16.25 — „Utwory dla moich przyjaciół”;

17.15 — „Świat, obyczaje, polityka”;

17.45 — Kino Letnie — „Wyrok” — film ser. prod. CSRS, odc. 6 (ostatni) pt. „Sens życia”;

18.25 — „Gdy mija dzień” — program rozrywkowy (kol.);

19.30 — „Dziennik (kol.)”;

20.20 — Zagraniczny film dokumentalny — w programie filmy bułgarskie: „Głony, rośliny przyszłości”, „Grzyby i nasi wrogowie i sprzymierzeńcy”, „O jadowitych węzłach inaczej” (kol.);

21.10 — „Niedzielnny koncert” — program muz. TV NR2;

21.45 — „Million za Laure” — film fab. prod. pol. (kol.).

Poniedziałek 1 IX

PROGRAM I

12.45 — TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne dla uczniów — „Co to jest TTR?”;

13.45 — TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne dla nauczycieli;

16.25 — „Program dnia”;

16.30 — „Dziennik (kol.)”;

16.40 — „Obiektyw”;

17.00 — Dla dzieci: „Zwierzyńcie” (kol.);

17.45 — „Echo stadionu”;

18.05 — „Polski Film Dokumentalny” — „Ostatnia wyloty”;

18.55 — Reportaż;

19.10 — Wystąpienie Ambasadora DRW;

19.30 — „Dziennik (kol.)”;

20.20 — Teatr TV — Jerzy Antczak: „Epilog Norymberski”. Reż. — Jerzy Antczak;

22.35 — „Dziennik (kol.)”;

22.55 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.50 — Dzień Wietnamski w TVP — zapowiedź programu;

16.55 — „Frontowa pieśń” — film fab.;

18.20 — „30 lat Demokratycznej Republiki Wietnamu” — film dokum.;

18.45 — Występy Państwowego Ze społ. Pieśni i Tańca DRW (kol.);

19.00 — Film krótkometrażowy;

19.30 — „Dziennik (kol.)”;

20.20 — „Nie zapomnij o następnym spotkaniu” — film fab.;

22.10 — 24 godziny (kol.);

22.20 — „Defilada” — felieton filmowy.

Wtorek 2 IX

PROGRAM I

6.30 — TV Technikum Rolnicze — „Co to jest TTR?”;

7.00 — TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne dla nauczycieli. I. 1 (powt.);

10.00 — „Nowe przygody Videoqa” — odc. pt. „Dwóch pułkowników”;

11.05 — Język polski dla kl. III lic. — H. Ibsen: „Nora”;

16.20 — „Program dnia”;

16.25 — „Dziennik (kol.)”;

16.40 — „Obiektyw”;

17.00 — „Rolnictwo 75”;

17.30 — „Nie tylko dla pań”;

17.55 — Studio TV Młodych;

18.45 — Fakty, opinie, hipotezy — „Raporty Rzymskie”;

19.30 — „Dziennik (kol.)”;

20.20 — „Przypominamy, radzimy”;

20.55 — „Dobry wieczór lato, dobry wieczór miłości” (cz. I) — film fab. prod. węg.;

21.55 — „Dolary, funty i...” — pu blicystyka międzynarodowa;

22.35 — „Dziennik (kol.)”;

22.45 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.50 — Program dnia;

16.55 — „Polski film dokumentalny”;

17.35 — Klub filmowy — „Grabieży” — film fab. prod. USA;

19.00 — „Telerakla”;

19.30 — „Dziennik (kol.)”;

20.20 — „Dni kultury staropolskiej w Łomży” (kol.);

20.40 — Wiedza i film — w progra mie filmy: „Gdańsk — Stare Miasto” i „Ratusz w Gdańsku” (kol.);

21.25 — „Po prostu uczyć się”;

21.45 — 24 godziny (kol.);

21.55 — Wtorek Melomani: Soňa ta fortep. Mozarta i Musiołie Solennelle Marka Stachowskie go;

22.30 — „Oferty”.

Środa 3 IX

PROGRAM I

8.30 — „Dobry wieczór lato, do bry wieczór miłości” — po wtwórzenie filmu fab.;

10.00 — Fizyka dla kl. VII — „Siły i maszyny”;

11.05 — Historia dla kl. VIII;

12.00 — Chemia dla klas VIII — „Ropa naftowa”;

12.45 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Wskazówki meto dyczne dla uczniów — „Uczy my się w TTR”;

13.25 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Wskazówki dla nauczycieli. I. 2;

16.25 — „Program dnia”;

16.30 — „Dziennik (kol.)”;

16.40 — „Obiektyw” — program wo jewództw: gorzowskiego, ka liskiego, leszczyńskiego, pil skiego, poznańskiego, zielono góskiego;

17.00 — Dla dzieci: „Co to jest?”;

17.25 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Kadra (Polska) — Hannover; w przerwie — lo sowanie Małego Lotka;

19.30 — „Dziennik (kol.)”;

20.20 — „Dobry wieczór lato, do bry wieczór miłości” — cz. II — film fab. prod. węg.;

21.50 — „Zanim skończyła się woj na” — publ. międzynarod. (kol.);

22.20 — Miniatura dramatyczna — Irwin Shaw: „Przykra histo ria”;

22.40 — „Dziennik (kol.)”;

22.55 — „ITP”;

23.05 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.55 — „Program dnia”;

17.00 — „Tylko dla zastępowych”;

17.30 — „Decyzje 15-latków”;

17.55 — „Hajdy” — film ser. prod. CSRS (odc. 1);

19.00 — „Na mlecznych dro gach”;

19.30 — „Dziennik (kol.)”;

20.20 — „Wielcy ludzie i muzy ka” — Tomasz Mann — „Dok tor Faust”;

21.25 — „Przed ekranem”;

21.55 — 24 godziny (kol.);

22.05 — „Bez przerywników” — włoski program rozrywk.

Czwartek 4 IX

PROGRAM I

6.30 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Wskazówki meto dyczne dla uczniów — „Uczy my się w TTR”;

7.00 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Wskazówki meto dyczne dla nauczycieli (I. 2);

10.00 — Historia dla klas VI — „W średniowiecznym Krako wie”;

10.30 — „Dobry wieczór lato”;

10.55 — Matematyka w szkole — „Cechy podzielnosci przez 2, 5 i 10”;

16.25 — „Program dnia”;

16.30 — „Dziennik (kol.)”;

16.40 — „Obiektyw”;

17.00 — „Ekran z bratem”;

18.10 — „Naczelny dowódca” — film dok. prod. pol.;

18.40 — „Anatomia sukcesu”;

19.30 — „Dziennik (kol.)”;

20.20 — „Przypominamy, radzimy”;

20.55 — Teatr Sensacji — E. Cris pin: „Elegia na śmierć nie szczęśliwej damy”. Reż. — Ry szard Ber. Reż. TV — Anna Minkiewicz;

21.40 — „Pegaz”;

22.25 — „Dziennik (kol.)”;

22.45 — Wiadomości sportowe;

22.50 — „Program dla meloma nów” — Muzyka w Glerii Rzeźb w Łazienkach (kol.).

PROGRAM II

16.50 — „Program dnia”;

16.55 — „Tudzie z pierwszych stron gazet”;

17.25 — „Natura cuda czyni” — film fab. prod. CSRS;

18.30 — „YAO”, odc. I pt. „Mały człowiek” — film ser. prod. franc. (kol.);

19.00 — Film krótkometrażowy;

19.30 — „Dziennik (kol.)”;

20.20 — „Informator turystyczny” (kol.);

20.40 — Recital Jerzego Godziszew skiego;

21.15 — 24 godziny;

21.25 — „Na estradach świata” — włoski program rozrywk.

Piątek 5 IX

PROGRAM I

9.00 — Geografia dla klas V — „Geografia i my”;

10.00 — „Natura cuda czyni” — film fab. prod. CSRS;

12.45 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Wskazówki meto dyczne dla uczniów: „Uczeń TV w zakładzie pracy”;

13.25 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Wskazówki meto dyczne dla nauczycieli. I. 3;

16.25 — „Program dnia”;

16.30 — „Dziennik (kol.)”;

16.40 — „Obiektyw”;

17.00 — „Pora na Telestora”;

17.35 — Dla młodych widzów — „Zrób to sam”;

18.00 — „Telewizyjny Informator Wydawniczy”;

18.15 — Mała Encyklopedia Zwierząt — „Jaszczurki” — dok. film ser. prod. franc. (kol.);

18.50 — „Eureka” (kol.);

19.30 — „Dziennik (kol.)”;

20.20 — „Babie lato” (kol.);

21.10 — „Panorama”;

21.50 — „Żywoty instrumentów” — „Na przykład flet” (kol.);

22.55 — „Dziennik (kol.)”;

23.10 — ITP;

23.20 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17.05 — „Program dnia”;

17.10 — „Towarzystwo Wiedzy Po wszechnej”;

17.35 — „Magazyn Lotniczy”;

18.05 — „Człowiek i morze” — odc. VI;

18.25 — „Wspomnienia z Hiszpa nii” — pianistka Ewa Osini ska;

19.00 — Film krótkometrażowy;

19.30 — „Dziennik (kol.)”;

20.20 — „Ludzie nauki” — prof. Zdzisław Dubnicki;

20.50 — „Nieznosne dźwięki” — film animowany (kol.);

21.00 — 24 godziny (kol.);

21.10 — Teatr Sensacji — E. Cris pin: „Elegia na śmierć nie szczęśliwej damy”. Reż. — Ry szard Ber.

CODZIENNIE o godz. 19.20 — Dobranoc.



SPÓŁDZIELNIA PRACY „ŚWIT” w Poznaniu

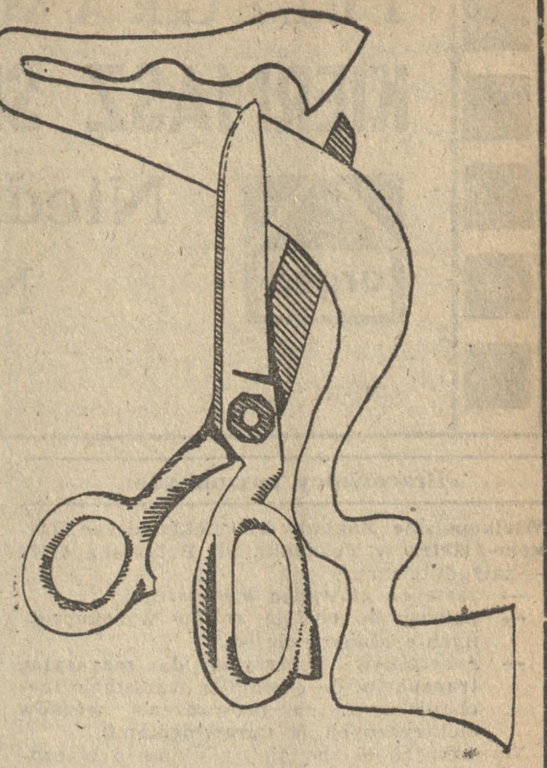
zawiadamia P. T. Klientów, że
ZOSTAŁ OTWARTY

PUNKT PRZYJĘĆ NA OSIEDLU PRZYJAŹNI NR 132

który przyjmuje usługi do wykonania w zakresie:

- chemicznego czyszczenia i farbowania garderoby,
- prania bielizny i koszul,
- czyszczenia i prania dywanów,
- czyszczenia i modernizacji krawatów,
- artystycznego cerowania.

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ I TERMINOWĄ USŁUGĘ.



4884-K1

Praca • Nauka

Cukiernia przyjmie eks-pedientkę, pomoc do pra-cowni — godz. 15—18, Po-znań, ul. Kostrzyńska 2 (Osiedle Warszawskie). 22144g

Ucznia przyjmie. Lakiernia Samochodowa Poznań, ul. Obornicka 271. 21907g

Tokarz i ślusarz, na sta-łe lub dorywczo, potrzebn-y. Warsztat Poznań, Pol-na 6. 21911g

Zatrudnię krawcową kwa-lifikowaną — płaszcz, kurtki. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21916g

Przyuczyciel szycia z za-kwaterowaniem i wyży-wieniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21913g

Opiekunkę do dziecka w wieku 2 lat — poszukuje. Poznań, ul. Winogrody 108a. Warunki bardzo do-bre. 20206g

Ucznia młodszego zakwa-teruję. Mostowa 14 m. 8. 21314g

Gospośnię na 3 godziny dziennie — przyjmijemy. Tel. 67-95-33. 21559g

Krawcowa do szycia spód-nic i bluzek — potrzebna. Pasaż Apollo — „Spółni-ce”. 21889g

Panią do 1,5-letniego dzie-cka — przyjmijemy. Poznań, ul. Słowackiego 55 m. 1. 21945g

Opiekunkę do półroczne-go dziecka — poszukuje. Wysokie wynagrodzenie, dobre warunki. Telefon 67-33-53, godz. 8—15. 21968g

Gospośnię na 5 godzin, do 3 pracujących osób, po-trzebna. Polna 15 „Hafto-plis”. 21972g

Zatrudnię na bardzo do-brych warunkach monte-rów i pomocników do in-stalacji wodnej i central-nego ogrzewania. Duna-jecka 19 (Wola obok To-su). 21976g

Uczennica potrzebna. Pra-cownia Kalcenica, ulica Grudzieniec 108 b. 21978g

Fryzjerka potrzebna. Fa-bryczna 11. 22142g

Ucznia, ukończona lat 18 (rzemiosło artystyczne — witraż) przyjmie. Sam. Engla 30. 21987g

Opiekunka do półrocznej dziewczynki potrzebna. Osiedle Przyjaźni 10 X m. 292. 21991g

Malarza samodzielnego, pomocnika, ucznia z dnem 1 września na do-brych warunkach, przy-jmie. Tel. 32-61-61. 22110g

Przyjmę zaraz panienki i chłopców do prac w o-grodnictwie. Luboń 3 (Za-bikowo), Czerwonej Ar-mii 92. 22115g

Potrzebna dziewczarka po-siadająca aparat dwupły-towy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 22116g

Pracownika do stałej pra-cy przyjmie. Wytwórnia Tworzyw Sztucznych, Po-znań, ul. Grudzieniec 94. 22128g

Przyjmę murarzy i zdun-ów, praca stała. Wiado-mość: Poznań, ul. Ozimi-na 12 a. 22162g

Przyjmę instalatora spa-wacza. Poznań, ul. Ślusar-ska 4. 22184g

Ucznia krawieckiego — przyjmę zaraz, najchętniej z prowincji z nocle-giem. Chrapan, Wielka 27. 22190g

Pani do gotowania obia-dów zaraz potrzebna, 4 godzinny dziennie — 3 oso-by (Jeżyce). Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 22198g

Opiekunkę do 1—5-roc-nego dziecka przyjmie. O-siedle Wielkiego Paździ-rnika 7 E m. 47. 22206g

Przyjmę pcznia w zawo-dzie stolarskim. Marian Kaczmarek, Garbary 56. 22230g

Małżeństwo przyjmie do-zorstwo, warunek miesz-kania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22233g

Młody, solidny mgr eko-nomii podejmie ciekawą pracę w przedsiębiorstwie prywatnym. Posiada pra-wo jazdy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22159g

Przyjmę pracownika do gospodarstwa Konarzewo, Szkolna 36 koło Poznania, dojazd autobusem z Gór-czyna. 22235g

Pracowniczkę w introlig-atorni na stałe zatrud-nię. Poznań, ul. Pasieka 27. 22236g

Krawcowa do szycia spó-dni potrzebna — konfek-cja. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 22238g

Panie do pracy w ogro-dnictwie (szklarnie) przy-jmie. Suchy Las, Szkołkar-ska 20. 22251g

Uczeń mechaniki samo-chodowej potrzebny. Ul. Trójcy 17. 22257g

Małżeństwo przyjmie do-zorstwo wyłącznie w no-wym budownictwie. Wa-runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22269g

Niewiastę w średnim wie-ku zatrudnię. Ogrodnic-two szklarniowe (samo-dzielny pokój). Poznań, Głębowa 10. 22694g

Potrzebna pracownica do szycia koscierzek. Tel. 656-86, wiceprez. 22563g

Pomoc domową przyjmie zaraz. Ul. Promienista 12a m. 1, tel. 67-61-48. 22311g

Przyjmę na stałe kwalifi-kowanych murarzy. Po-znań, ul. Galla 6 m. 4. 22327g

Potrzebna pani do sprzą-tania mieszkania — raz tygodniowo (Rataje). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22317g

Pomoc kuchenne potrzeb-ne. Dobre warunki, praca co drugi dzień. Kawiarnia „Swarożyc” — Swa-rzędz, Cieszkowskiego 22. 22873g

Opiekunka do 8-letniego dziecka potrzebna zaraz. Osiedle Plastowskie 86 m. 27. 22451g

Fryzjerka i uczennica po-trzebne. Wroniecka 10. 22602g

Potrzebna opiekunka do dziecka. Warunki pracy bardzo dobre. Tel. 523-85. 22516g

Maszynopisanie uczyć. Pl. Wolności 2 w podwórzu. III ptr. 11939g

Tańców towarzyskich — wycucha Adela Szczurkó-wa, Poznań, al. Marcini-kowskiego 2a, parter. 19274g

Sprzedam piętro willi — wolny pokój, kuchnię, o-grodem i garażem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22228g

Działkę ogrodniczą hekta rową w Tarnowie Podgór-nym sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22228g

Przeźmierowo! Sprzedam atrakcyjnie położoną par-celę 1,400 m² z domem mieszkalnym, szklarnią — 400 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22249g

Nieruchomości

Kupię domek letni lub działkę w Tucznie - Oko-niec. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 22316g

Kupię obiekt na hodowlę nutril w Poznaniu lub o-kolicy, warunek dogodna komunikacja. Oferty z ce-ną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22687g

Różne

Cyklinowanie parkietów, podłóg malowanych. To-masz Meysner, telefon 487-28. 21944g

Kierownictwo prywatnej budowy przyjmie. Zapew-niam dobry nadzór. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21873g

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu Spółdzielnia Pracy „OŚWIATA” ORGANIZUJE

- kursy mistrzowskie i czeladnicze w za-wodach metalowych, elektrycznych i budowlanych — w tym kierowców — mechaników samochodowych,
 - kursy spawania elektrycznego i gazowego,
 - kursy kwalifikacyjne (bhp) dla elektryków,
 - kursy kresleń technicznych — budowlanych,
 - kursy dyspozytorów transportu samochodowego,
 - kursy diagnostyki samochodowej,
 - kursy badań i napraw układów wytr-skowych silników wysokoprężnych,
 - kursy elektromechaników samocho-dowych dla elektryków innych specja-łności,
 - kursy palaczy centralnego ogrzewania,
 - kursy kosmetyki dla absolw. LO,
 - kursy kroju i szycia,
 - kursy radio-telewizyjne.
- Zgłoszenia przyjmujemy Ośrodek Szkolenia w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2 — telefon 542-26 — od godziny 8—18, w soboty do 15. 4124-K1

Kupię komfortowy domek jednorodzinny w Pozna-niu. Oferty z orientacyj-ną ceną „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 22311g

Kupię domek jednorodzin-ny. Posiadam do ewen-tualnej zamiany samo-dzielne 1,5 pokoju z kuch-nią oraz dwa duże poko-je, słoneczne w dzielnicy Jeżyce. Oferty z poda-niem ceny: „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 22499g

Sprzedam gospodarstwo rolne 8 ha. 63-131 Wiesz-czyn, gmina Dolsk, Ka-zimierz Pepliński. 21926g

Sprzedam działkę zadrze-wioną o powierzchni 1 mor-gi z budynkiem podpiwni-czonym (pokój z kuchnią) w Ziołnikach, ul. Zielona 4 b. Dojazd autobusem MPK nr 110 lub pocią-giem (5 minut od stacji). Informacje: sobota, nie-dziela. 21892g

Kupię domek z ogród-kiem do 180 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21950g

Kupię domek z 0,5 ha zie-mi 180 tys. przy Poznaniu. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 22155g

Wzemię w dzierżawę gos-podarstwo rolne z zabu-dowaniami do 6 ha. Możliwość późniejszego kup-na. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 22187g

Nowość — ramy zakry-wające szyny karniszowe — metalowe — ozdobne, w kolorach, wykonuje — „Tempo”, Małeckiego 19 (narożnik Rynku Łazar-skiego). 21874g

Malarzom polecam — no-że do cięcia tapety, obci-nania przy listwie, oraz szyny pomocnicze. Wysy-lam za zaliczeniem: Pa-wlicki, 60-273 Poznań, ul. Palacza 75. 22201g

Kożuchy, futra czyszcze solidnie, mechanicznie. Gromadzka 14, Winogra-dy. 21406g

Tynk zewnętrzny warsz-tatu parterowego — zlecę wykonanie. Materiał po-siadam. Tomiak, Pasieka 27. 22236g

Sprzedam okazjynie paw-lon luksusowy, kwiaty, owoce, warzywa, drob, lody włoskie, koncesja 10 lat, całkowicie czynny, powód choroby, 80 km od Poznania. Wiadomość: Po-znań, tel. 538-16 od 8—16. 20182g

Matrymonialne

Samotna, niebrzydka, lat 50, pozna przystojnego pana, kulturalnego z mie-szkaniem. Cel matrymo-nialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 22107g

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
POSZUKUJE POKOI
1 i 2-osobowych
(w okolicach Dębca, Wildy oraz Osiedla Warszawskiego.
Oferty kierować do
Ośrodka Badawczo - Rozwojowego
Pojazdów Szynowych w Poznaniu,
ul. Dzierżyńskiego nr 231/239,
telefon 32-12-41, wewn. 67.
4896-K1

KIERMASZ SŁOI DO ZAPRAW I ART. UZUPEŁNIAJĄCYCH



5005-K1

Niedziela - 31 VIII 1975 - w godz. od 9—13

NA RYNKU JEŻYCKIM



Zaprasza ARGED

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Zakłady Teleelektroniczne Telkom-Teletra w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/73 — zatrudnia zaraz:

- zastępcę głównego księgowego,
- palaczy do obsługi kotłów wysokopiętnych opalanych olejem,
- robotników (mężczyzn) do magazynu, transportu, do obsługi w warsztacie mechanicznym, do prowadzenia wózków elektrycznych (z uprawnieniami).

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy dla przemysłu maszynowego. 4967-K1

Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego „Polmos” w Poznaniu, ul. Komandoria 5 — przyjmuje zaraz następujących pracowników:

- st. referentów ekonomicznych do Działu Zaopatrzenia — z wykształceniem ekonomicznym i praktyką,
- magazyniera do magazynu spirytusu — wykształcenie średnie ekonomiczne lub ogólne,
- palacza do kotłów wysokiego ciśnienia z uprawnieniami,
- elektryków z IV grupą BHP,
- robotnice do obsługi maszyn rozlewniczych w produkcji,
- robotników magazynowo-transportowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr — zgłoszenia osobiste Poznań, ul. Komandoria 5 — dojazd tramwajami 1, 6, 8, 12, 18, 21. 4938-K1

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „POLFA” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189 — zatrudnia natychmiast

kobiety do pracy w produkcji. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale d/s Pracowniczych. 4963-K1

WOJEWODZKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

na praktyczną naukę zawodu absolwentów liceów ogólnokształcących pragnących uzyskać zawód

technika - mechanika w zakresie obróbki skrawaniem

w Policealnym Studium Zawodowym Wieczorowym nr 2 w Poznaniu.

Warunkiem przyjęcia jest przedstawienie świadectwa dojrzałości, względnie świadectwa ukończenia liceum ogólnokształcącego.

Przyjęcia dokonuje się bez egzaminu wstępnego. Nauka teoretyczna i praktyczna trwa 2 lata.

Zgłoszenia przyjmuje samodzielne stanowisko d/s osobowych Zakładu, pokój 105. 5026-K1

Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich — Poznań, ul. Małe Garbary 7 — tel. 553-33 — zatrudnia natychmiast:

samodzielnego referentów do Działu Zaopatrzenia, Zbytu i Transportu.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie w zakresie garbarskim, skórzanym lub ekonomicznym.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. 4960-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Poznaniu — zatrudni zaraz:

- malarzy,
- stolarzy,
- kierowców z I kat.,
- monterów wew. inst. bud.,
- izolatorów,
- spawaczy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych Poznań, ul. F. Daniela 2 (pierwsza ulica w prawo za wiaduktem górnożyłskim). 4975-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Poznaniu — zatrudni

pracowników do prac dorywczych przy wyładunku wagonów z opalem i materiałami budowl. w poznańskich składach opalowych.

Zgłoszenia przyjmują kierownicy:
1. Centralnego Składu Opalowego nr 1 w Poznaniu - Podolany, ul. Druskienicka 12;
2. Składu Opalowego nr 2 w Poznaniu, ulica Węglowa 9/11. 4983-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE P. T.

w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki 6

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW

do praktycznej nauki w zawodach:

- TOKARZ,
- ŚLUSARZ,
- ELEKTROMONTER.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

ukończone 8 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia stwierdzony przez lekarza zakładowego, oraz ukończony 15 rok życia.

Uczniowie w czasie praktycznej nauki zawodu otrzymują wynagrodzenie:

- I rok nauki — 300,— złotych
- II rok nauki — 480,— złotych
- III rok nauki — 780,— złotych

oraz nagroda kwartalna do 20 proc wynagrodzenia za dobre wyniki w nauce i wzorowe zachowanie.

Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych (I piętro, pokój nr 1 — telefon 599-24). 4929-K1

Poznańskie Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych w Poznaniu, ulica Bałtycka 52 — zatrudnia zaraz:

- zaopatrzeniowców branży hutniczej i ogólnej,
- pracowników fizycznych do prac magazynowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych, telefon 754-51, wewnętrzny 21. 4978-K1

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Poznaniu, ul. Garbary 101/111 — zatrudni:

- masarzy, rzeźników,
- robotników do prac różnych w akordzie,
- wartowników, portierów - rewidentów,
- kobiety na pół etatu lub w niepełnym wymiarze godzin.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego OPPMs., ul. Garbary 101/111 (tel. 559-74). 4820-K1

Zespół Opieki Zdrowotnej w Szamotułach, woj. poznańskie — zatrudni zaraz na terenie miasta Szamotuł na pełnych etatach

- 3 lekarzy w poradniach rejonowych,
- 1 lekarza w Stacji Pogotowia,
- 1 lekarza w Przychodni Przemysłowej.

Istnieje możliwość dodatkowego zatrudnienia, dyżurów i specjalizacji.

Dogodny dojazd środkami PKP i PKS z Poznania.

- 3 położne i 3 pielęgniarki w Szpitalu w Sierakowie (pokoje służbowe),
- 5 pielęgniarek w Szpitalu w Szamotułach (pokoje służbowe). 1990-K2

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO TECHNIKUM ROLNICZEGO

w Nietążkowie, 64-030 Smigiel

telefon 27, woj. leszczyńskie

PRZEDŁUŻA NABÓR DO

TECHNIKUM WIECZOROWEGO

do dnia 15 września br.

Prosimy

o jak najszybsze składanie dokumentów. 2054-K2

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA - LECHIA”

w Poznaniu

OGŁASZA

DODATKOWY NABÓR

dziewcząt i chłopców

szkoły podstawowej do klasy pierwszej

3-letniej Zasadniczej Szkoły Chemicznej w zawodzie

aparaturowy procesów chemicznych.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział spraw pracowniczych Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lecha” w Poznaniu, ul. Chlebowa 4/8. 5002-K1

Syręnę 104 sprzedam. Tel. 66-03-65 po godz. 19. 22881g

Okazyjnie sprzedam Fiat 124. Tel. 20-36-35, od godz. 17. 21903g

Sprzedam Zuka po remoncie w idealnym stanie. Poznań - Piątkowo, ul. Jarogniewa Drwęskiego 2. 21986g

Kupię samochód na raty w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22138g.

Wartburga 1000 de Luxe, 1973 r. sprzedam. Leszno, tel. 43-86. 22139g

Sprzedam Skodę S 100 L, rok 1973. Jackowskiego 9 m. 7. 22154g

Skodę nową lub w idealnym stanie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22298g.

Fiat 1500 — 29.000 km — stan idealny pierwszy właściciel sprzedam. Radosna 10 przy Botaniku. 22657g

Sprzedam Syrenę 103 — 1966 r., stan dobry. Poznań, ul. Osinowa 12 b m. 2. 22159g

Fiat 125/1300, 1973 (Cadet) sprzedam. Lewandowski, Września, Lenina 15. 22173g

Sprzedam Fiat 125p - 1500 rocznik 1974. Kulig, Czechosłowacka 77 m. 1. 17903g

Sprzedam Syrenę 104, rok produkcji 1971. Ul. Mielżyńskiego 25 a, m. 21, od godz. 17 do godz. 20. 22175g

Moskwicz 408 sprzedam. Osiedle Jagiellońskie 76 m. 8. 22202g

Sprzedam samochód osobowy BMW 2000, stan idealny. Poznań, Goplańska 13. 22212g

Kupię Fiat 126 p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22268g.

Sprzedam Syrenę 104. Kwaśny, Pniewy, Świerczewskiego 3. 22279g

Warszawę 223 po remoncie sprzedam. Poznań, Zagrodnicza 20. 22193g

Lokale

Przyjmę na pokój. Grunwaldzka 229. 21995g

Pracująca panią, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21863g

Dwie studentki I roku — poszukują pokoju. Września, tel. 668. 21880g

Przedstawiciel firmy zagranicznej (Austria), wynajmie na rok umiarkowane mieszkanie z telefonem. Płatne pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21854g

PRZECZYTAJ!

PRZECZYTAJ!

ABSOLWENCIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

Wybrałeś już zawód?

Jeżeli nie, zdecyduj się na podjęcie nauki

w ZASADNICZEJ SZKOLE BUDOWLANEJ

przy Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa

w której zdobędziesz jeden z atrakcyjnych i dobrze płatnych zawodów:

- OPERATOR ZBROJARZ - BETONIARZ,
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- POSADZKARZ,
- MURARZ - TYNKARZ.

Nauka w wymienionych zawodach trwa dwa lata.

Warunkiem przyjęcia do ZSB jest — świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia potwierdzony przez lekarza, że kandydat może pracować w wybranym zawodzie.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

- I klasa — 250 zł miesięcznie
- II klasa po ukończeniu 16 lat — 520 zł miesięcznie
- II klasa — 600 zł miesięcznie

Nadto uczniowie otrzymują:

bezpłatne ubranie ochronne, ubranie wyjściowe, kurtkę ortakionową, koszulę wierzchnią i codzienne bezpłatne posiłki regeneracyjne.

Kandydatom zamiejscowym zapewnia się bezpłatny internat i odpłatne wyżywienie.

Zgłoszenia przyjmuje:

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY, ul. Szarych Szeregów 34, kod pocztowy 60-420 Poznań, telefon 20-00-01 — Dział Zatrudnienia i Szkolenia — pokój 107. Dojazd linią autobusową MPK nr 78. 4772-K1

W związku z prowadzonymi robotami ziemnymi — układaniem kanalizacji deszczowej w ulicy Słowiańskiej —

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu

PRZEPRASZA MIESZKAŃCÓW

za utrudnione dojście i dojazd do posesji.

5008-K1

Praca Nauka

Przyjmie pilnie dobrą reasarkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Potrzebna sprzączka na pol etatu, uczeń cukierni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Uczennice oraz pracownice do przyuczenia zawodowej pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Pani do gotowania obiadów dla 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3
w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6

**PRZYJMIE DODATKOWO UCZNIÓW
w zawodzie ELEKTROMONTER**

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej PZB w Poznaniu
na rok szkolny 1975/76

NAUKA TRWA 3 LATA.

Wynagrodzenie:

— w I roku nauki 300,— zł miesięcznie
— w II roku nauki 480,— zł miesięcznie
— w III roku nauki 1.100,— zł miesięcznie

W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

— bezpłatne ubranie szkolne (wyjściowe), odzież roboczą i ochronną, narzędzia, bezpłatny posiłek regeneracyjny.

Uczniowie wyróżniający się w teoretycznej i praktycznej nauce zawodu mogą otrzymać nagrodę kwartalną w wysokości do 20 proc. wynagrodzenia miesięcznego.

Zgodnie z umową o nauce zawodu wszyscy uczniowie ZSB korzystają ze wszystkich świadczeń należnych pracownikom PPB nr 3.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki skierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących (3-letnie).

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, Dział Osobowy i Plac, Poznań, ul. Strzelecka 2/6, pokój 105, telefon 572-91, wew. 201, wzgl. 205.

9494-K1

Przedam 2 przyczepy ciągnikowe, rozrzutnik obojnicowy, sноповязatkę ciągnikową WC-3, prasę zbierającą, kombajn „Vi stula” 3B i miocarnie MCC-10 z prasą. Nowak, Goranec, poczta Żydowo k. Gniezna. 22395g

Kalkulator 4-działaniowy kieszonkowy — sprzedam. Tel. 32-08-86. 22416g

Maszynę dziewiarską nową, dwupłytkową — „Veritas” sprzedam. Słoneczna 24 m. 1. 22456g

Sprzedam kalkulatory (15-działaniowy, 6-działaniowy). Tel. 639-44. 22445g

Samochody

Sprzedam Fiata 125 p — 1500, model MR, na gwarancji. Jankowski, Gniezno, ul. Budowlanych 29 b. m. 3. 22498g

Sprzedam Fiata 125 p. Tel. 745-30, po 20. 22377g

Sprzedam Fiata 132S z silnikiem 1600, rok produkcji 1974, stan bardzo dobry. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22492g.

Sprzedam samochód Pickup, cena 32 tys. Trzciński, Plewiska, ul. Stawna 6. 22400g

Sprzedam Zuka po kapitalnym remoncie. Ogł. dać: Poznań, ul. Podłaska, Warszawa samochodowy — godz. 8—15. 22446g

Sprzedam nową Syrenę 105 do odbioru. Telefon 69-02-98. 22330g

Sprzedam Wartburga 312 Combi. Wiśniewski, ulica Szybowcowa 5. 22339g

Wartburga 1000 sprzedam, karoserie Moskwicka 412 kupię. Osiedle Jagiellońskie 103 m. 8. 22364g

Sprzedam Zuka A-07 po remoncie, rok 1969. Rożnowo 74, tel. Oborniki 552. 22401g

Sprzedam Fiata 125 p — 1300, garaż blaszany. Tel. 531-52. 22433g

Sprzedam Fiata 125 p, rok produkcji wrzesień 1971, stan dobry. Czerwonak, ul. Nowa 4. 22444g

Matrymonialne

Kawaler, lat 30, wzrost 172, wykształcenie średnie, posiadający małe przedsiębiorstwo, samochód, gotówkę, dom, poznańską panią ładną, z inicjatywą i zamożną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22392g.

Panna, lat 26, blondynka, wzrostu średniego, miłej powierzchowności, wykształcenie pomaturalne zawodowe, pozna odpowiedniego kawalera do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22352g.

Lokale

Pani z dziesięcioletnią córką, członkę spółdzielni, poszukuje pokoju. M. żliwość zapłaty z góry. Tel. 519-06. 22248g

Przyjmie na pokój pusty lub umeblovany. Płatne rok z góry. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22260g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 z telefonem na Łazarzu. Informacje: tel. 709-50, godz. 8—15. 22280g

Kupię mieszkanie własnościowe M-2, M-3, względnie parter lub piętrowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22500g.

Poszukuję pokoju. Telefon 44-55, wewn. 5, godz. 9—15. 22302g

Kombinat Budowlano-Remontowy Handlu i Usług „Budrem”

Zakład Budowlano-Remontowy Handlu i Usług w Poznaniu

poszukuje na terenie m. Poznania

LOKALI

na pomieszczenia biurowe oraz pracownię projektową.

Szczegółowe oferty składać należy do Kombinatoru Budowlano-Remontowego Handlu i Usług „Budrem” — Zakład Budowlano-Remontowy Handlu i Usług w Poznaniu, ul. Sieroca 7. 4970-K1

Blaskawicznie kupię mieszkanie własnościowe lub domek do 200 tys. zł, w granicach komunikacji miejskiej. Tel. 33-25-14. 22598g

Kupię lub wynajmę pokój z kuchnią lub kawalerką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22354g.

Spokojna studentka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22365g.

Małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22325g.

Przetargi

Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Pudliszki” w Pudliszkach, ulica Fabryczna 7, 63-840 Krobica — ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie i montaż eliminatorów dymu do 4 kotłów parowych dwupiętrowych.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w kopertach z napisem „Przetarg” — należy przesyłać pod adresem naszego przedsiębiorstwa, jak wyżej.

Otwarcie ofert nastąpi w 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia, o godz. 10 w Dziale Głównego Mechanika.

Dokumentacja wykonawcza znajduje się do wglądu w Dziale Głównego Mechanika.

Zastrzega się swobodny wybór oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2030-K2

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów marki:

1. Warszawa — furgon uniwersalny, typ 224, nr inw. J-441, cena wywoławcza — 12.000 zł

2. Warszawa, combi specjalna, typ 223, nr inw. J-581, cena wywoławcza — 13.000 zł

3. Warszawa, combi specjalna, typ 204, nr inw. J-597, cena wywoławcza — 13.000 zł

4. Warszawa, combi specjalna, typ 204, nr inw. J-578, cena wywoławcza — 13.000 zł

5. Nysa, combi, typ N-501, nr inw. J-005, cena wywoławcza — 36.750 zł

6. Nysa, furgon, typ N-59, nr inw. J-277, cena wywoławcza — 33.600 zł

7. Nysa, combi, typ N-59, nr inw. J-284, cena wywoławcza — 36.750 zł

8. Nysa, towos, typ 501, nr inw. J-315, cena wywoławcza — 36.750 zł

9. Nysa, towos, typ 501, nr inw. J-365, cena wywoławcza — 36.750 zł

10. Nysa, combi, typ N-59, nr inw. J-436, cena wywoławcza — 36.750 zł

11. Zuk, furgon, typ AO-5, nr inw. J-095, cena wywoławcza — 35.700 zł

12. Zuk, furgon, typ AO-3, nr inw. J-170, cena wywoławcza — 35.700 zł

13. Zuk, furgon, typ AO-3, nr inw. J-227, cena wywoławcza — 35.700 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 8 IX 1975 r. o godz. 10.30 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Samochody można oglądać we wtorki i piątki od godz. 10—12 po uprzednim zgłoszeniu się na warsztaty.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa lub na konto nr 1218-6-1050 w NBP I O/M Poznań, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania z przetargu któregośkolwiek z wymienionych pojazdów bez podania przyczyny. 4886-K1

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego syna

MICHAŁA ORZAŁKIEWICZA

i okazali nam tyle serca w tych ciężkich chwilach

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składają

RODZICE 22671g

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze mego męża i ojca

LECHOSŁAWA ŁODYGI

za okazaną pomoc i serce w chorobie. Zarządowi, Radzie Zakładowej, Pracownikom Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Z SERCA PŁYNĄCE PODZIĘKOWANIE składa

żona z dziećmi 22684g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża i ojca, sp.

FELIKSA CHUDZIŃSKIEGO

a szczególnie Pracownikom Narodowego Banku Polskiego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składa

żona z synami 22775g

STEFANA KUBIAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA składa

żona z dziećmi 22787g

W dniu 27 sierpnia 1975 r. zmarł śmiercią tragiczną

KOLEGA

STANISŁAW PYTLÓWSKI

długoletni zastępca członka Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Poznaniu, były Łowczy Powiatowy w Gnieźnie, odznaczony Brązowym i Srebrnym Medalem Zasługi Łowieckiej oraz Medalem Za Zasługi w Rozwoju Wielkopolskiego Łowiectwa.

W Zmarłym Wielkopolska Organizacja Łowiecka straciła zasłużonego działacza, etycznego i prawego człowieka oraz myśliciela.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Wojewódzki PZŁ w Poznaniu
Wojewódzka Rada Łowiecka w Poznaniu 949-K3

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł

IGNACY KUBIAK

nasz były długoletni pracownik.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 sierpnia 1975 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Poznaniu 951-K3

W dniu 27 sierpnia 1975 r. zmarła

HELENA BOCHEŃSKA

była długoletnia pracowniczka PHAPISport. w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa oraz współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim. 22678g

W dniu 26 sierpnia 1975 r. zginął tragicznie w umiłowanych swoich górach, w wieku 28 lat

Wojciech Stanisław PULIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Starołęce.

Rodzina

Ul. Pochyła 24. 22662g

W dniu 27 sierpnia 1975 r. zmarł nagle nieodżałowany mąż, ukochany ojciec, zięć i szwagier, przeżywszy lat 42, sp.

ADAM BOGUSZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążone żona z córką i rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 22803g

Dnia 27 sierpnia 1975 r. odeszła od nas na zawsze, namaszczona Olejami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 82, sp.

PELAGIA PACHURĄ

z domu Kramer

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążone córka z mężem i rodziną

Ul. Traugutta 23 m. 14. 22851g

W dniu 27 sierpnia 1975 r. zmarła po długich męczących cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 68, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia

HELENA BOCHEŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone córka i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Świeradzkiego 9 m. 9. 22791g

W dniu 26 sierpnia 1975 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 35, mój ukochany mąż, najdroższy tatuś, nasz syn, zięć, brat, szwagier i wujek, sp.

BENEDYKT BOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

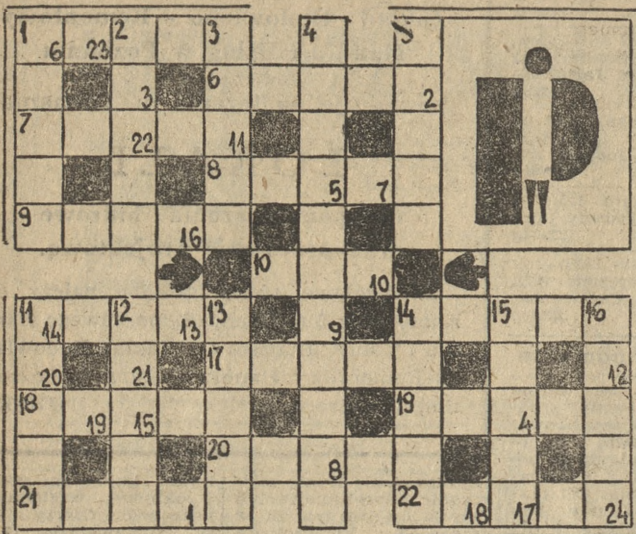
Pogrążona w głębokim żalu żona z rodziną

22847g

Dnia 27 sierpnia 1975 r. zmarł najukochańszy ojciec, teść i dziadek

MIECZYSLAW ZEUGNER

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz.



Poziomo: 1. gatunek skóry specjalnie garbowanej, używanej do wyrobu obuwia, 6. godło naszego państwa, 7. staro-francuski taniec ludowy, 8. ferment, 9. kochanek, adorator, 10. wulkan na Mindanao, 11. ciężka choroba zakaźna, 12. spytka nędagdy również w Europie, 14. miasto, w którym od 1961 roku odbywają się coroczne międzynarodowe festiwale piosenek, 17. miejsce akcji „Iliady” Homera, 18. śpiewy ptaków, 19. element elastyczny zawieszania pojazdu, 20. miasto nad Notecią, 21. ucztę pierwotnych chrześcijan, 22. dawna miara długości równa w Polsce około 190 cm.

Pionowo: 1. książka łącząca w księgarni, nie znajdującą nabywców, 2. prawy dopływ Bzury, 3. kompozycja wokalnopo-lifoniczna, popularna w XV i XVI w., 4. preparat z żywych lub zabitych drobnoustrojów lub jądów bakterijnych, który wprowadzony do organizmu wywołuje w nim odporność na zakażenie, 5. stuży jako podściółka dla inwentarza, 11. książka gumowa wypełniona powietrzem, 12. gdy leje jak z cebra, 13. bogini mądrości, 14. 18 lat i 11 dni, 15. kryte przejście między budynkami lub ulicami, 16. w obrzędach lu-

dowych w okresie świąt Bożego Narodzenia, postać przebrana za fantastyczne zwierzę.

Litery uporządkowane według szyfru utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Szyfr: 1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654-1655-1656-1657-1658-1659-1660-1661-1662-1663-1664-1665-1666-1667-1668-1669-1670-1671-1672-1673-1674-1675-1676-1677-1678-1679-1680-1681-1682-1683-1684-1685-1686-1687-1688-1689-1690-1691-1692-1693-1694-1695-1696-1697-1698-1699-1700-1701-1702-1703-1704-1705-1706-1707-1708-1709-1710-1711-1712-1713-1714-1715-1716-1717-1718-1719-1720-1721-1722-1723-1724-1725-1726-1727-1728-1729-1730-1731-1732-1733-1734-1735-1736-1737-1738-1739-1740-1741-1742-1743-1744-1745-1746-1747-1748-1749-1750-1751-1752-1753-1754-1755-1756-1757-1758-1759-1760-1761-1762-1763-1764-1765-1766-1767-1768-1769-1770-1771-1772-1773-1774-1775-1776-1777-1778-1779-1780-1781-1782-1783-1784-1785-1786-1787-1788-1789-1790-1791-1792-1793-1794-1795-1796-1797-1798-1799-1800-1801-1802-1803-1804-1805-1806-1807-1808-1809-1810-1811-1812-1813-1814-1815-1816-1817-1818-1819-1820-1821-1822-1823-1824-1825-1826-1827-1828-1829-1830-1831-1832-1833-1834-1835-1836-1837-1838-1839-1840-1841-1842-1843-1844-1845-1846-1847-1848-1849-1850-1851-1852-1853-1854-1855-1856-1857-1858-1859-1860-1861-1862-1863-1864-1865-1866-1867-1868-1869-1870-1871-1872-1873-1874-1875-1876-1877-1878-1879-1880-1881-1882-1883-1884-1885-1886-1887-1888-1889-1890-1891-1892-1893-1894-1895-1896-1897-1898-1899-1900-1901-1902-1903-1904-1905-1906-1907-1908-1909-1910-1911-1912-1913-1914-1915-1916-1917-1918-1919-1920-1921-1922-1923-1924-1925-1926-1927-1928-1929-1930-1931-1932-1933-1934-1935-1936-1937-1938-1939-1940-1941-1942-1943-1944-1945-1946-1947-1948-1949-1950-1951-1952-1953-1954-1955-1956-1957-1958-1959-1960-1961-1962-1963-1964-1965-1966-1967-1968-1969-1970-1971-1972-1973-1974-1975-1976-1977-1978-1979-1980-1981-1982-1983-1984-1985-1986-1987-1988-1989-1990-1991-1992-1993-1994-1995-1996-1997-1998-1999-2000-2001-2002-2003-2004-2005-2006-2007-2008-2009-2010-2011-2012-2013-2014-2015-2016-2017-2018-2019-2020-2021-2022-2023-2024-2025-2026-2027-2028-2029-2030-2031-2032-2033-2034-2035-2036-2037-2038-2039-2040-2041-2042-2043-2044-2045-2046-2047-2048-2049-2050-2051-2052-2053-2054-2055-2056-2057-2058-2059-2060-2061-2062-2063-2064-2065-2066-2067-2068-2069-2070-2071-2072-2073-2074-2075-2076-2077-2078-2079-2080-2081-2082-2083-2084-2085-2086-2087-2088-2089-2090-2091-2092-2093-2094-2095-2096-2097-2098-2099-2100-2101-2102-2103-2104-2105-2106-2107-2108-2109-2110-2111-2112-2113-2114-2115-2116-2117-2118-2119-2120-2121-2122-2123-2124-2125-2126-2127-2128-2129-2130-2131-2132-2133-2134-2135-2136-2137-2138-2139-2140-2141-2142-2143-2144-2145-2146-2147-2148-2149-2150-2151-2152-2153-2154-2155-2156-2157-2158-2159-2160-2161-2162-2163-2164-2165-2166-2167-2168-2169-2170-2171-2172-2173-2174-2175-2176-2177-2178-2179-2180-2181-2182-2183-2184-2185-2186-2187-2188-2189-2190-2191-2192-2193-2194-2195-2196-2197-2198-2199-2200-2201-2202-2203-2204-2205-2206-2207-2208-2209-2210-2211-2212-2213-2214-2215-2216-2217-2218-2219-2220-2221-2222-2223-2224-2225-2226-2227-2228-2229-2230-2231-2232-2233-2234-2235-2236-2237-2238-2239-2240-2241-2242-2243-2244-2245-2246-2247-2248-2249-2250-2251-2252-2253-2254-2255-2256-2257-2258-2259-2260-2261-2262-2263-2264-2265-2266-2267-2268-2269-2270-2271-2272-2273-2274-2275-2276-2277-2278-2279-2280-2281-2282-2283-2284-2285-2286-2287-2288-2289-2290-2291-2292-2293-2294-2295-2296-2297-2298-2299-2300-2301-2302-2303-2304-2305-2306-2307-2308-2309-2310-2311-2312-2313-2314-2315-2316-2317-2318-2319-2320-2321-2322-2323-2324-2325-2326-2327-2328-2329-2330-2331-2332-2333-2334-2335-2336-2337-2338-2339-2340-2341-2342-2343-2344-2345-2346-2347-2348-2349-2350-2351-2352-2353-2354-2355-2356-2357-2358-2359-2360-2361-2362-2363-2364-2365-2366-2367-2368-2369-2370-2371-2372-2373-2374-2375-2376-2377-2378-2379-2380-2381-2382-2383-2384-2385-2386-2387-2388-2389-2390-2391-2392-2393-2394-2395-2396-2397-2398-2399-2400-2401-2402-2403-2404-2405-2406-2407-2408-2409-2410-2411-2412-2413-2414-2415-2416-2417-2418-2419-2420-2421-2422-2423-2424-2425-2426-2427-2428-2429-2430-2431-2432-2433-2434-2435-2436-2437-2438-2439-2440-2441-2442-2443-2444-2445-2446-2447-2448-2449-2450-2451-2452-2453-2454-2455-2456-2457-2458-2459-2460-2461-2462-2463-2464-2465-2466-2467-2468-2469-2470-2471-2472-2473-2474-2475-2476-2477-2478-2479-2480-2481-2482-2483-2484-2485-2486-2487-2488-2489-2490-2491-2492-2493-2494-2495-2496-2497-2498-2499-2500-2501-2502-2503-2504-2505-2506-2507-2508-2509-2510-2511-2512-2513-2514-2515-2516-2517-2518-2519-2520-2521-2522-2523-2524-2525-2526-2527-2528-2529-2530-2531-2532-2533-2534-2535-2536-2537-2538-2539-2540-2541-2542-2543-2544-2545-2546-2547-2548-2549-2550-2551-2552-2553-2554-2555-2556-2